

Duszpasterska Wspólnota Zawodowa
Energetyków, Elektryków i Elektroników



NAZARET

Biuletyn Informacyjny

ROK XV

sierpień 2008

NR 32

ISSN 1233-0000



Od Redakcji

Drodzy Energetycy, Elektrycy i Elektronicy!

Drodzy Czytelnicy, oddajemy do Waszych rąk biuletyn, który ma nam pomóc we wspólnym pielgrzymowaniu i przybliżeniu nauki Jezusa Chrystusa – naszego Zbawiciela. Celem jest również prezentacja zakładów pracy, które świętują swoje jubileusze i ukazanie naszego codziennego życia. Udając się po raz 23 na Jasną Górę do Pani Jasnogórskiej, dokonujemy rachunku sumienia, zastanawiamy się nad tym jak wykorzystaliśmy mijający czas, jakie zmiany zaszły w nas samych i wokół nas.

Nasz patron Maksymilian Maria Kolbe w jednej ze swoich konferencji do Współbraci mówi m. in.: *„Jeden wspólny cel – Bóg. Pan Bóg ma być wszędzie: w organizacjach i w państwie. Gdy tego nie będzie, będą się wszyscy oszukiwać i gryźć wzajemnie, a na zewnątrz ładne piękne słówka prawić”*. To głos, z którym warto się zapoznać, gdyż jest wciąż aktualny w obecnych czasach.

Zachęcamy, abyśmy wszyscy byli uczniami Chrystusa a treści zawarte w haśle naszej pielgrzymki **„Bądźmy uczniami Chrystusa”** zapadły głęboko w nasze serca. *”Uczeń Jezusa jest człowiekiem budującym jedność między ludźmi. Jezus nie chce, aby ktokolwiek z Jego uczniów był przyczyną rozłamów, kłótni, płaczu, rozpacz, zawiści i wszelkiego rodzaju niezgody. Przeciwnie wzywa swoich uczniów do życia w jedności i o tę jedność modli się do swojego Ojca”*.

Pielgrzymujemy na Jasną Górę, aby podziękować Pani Jasnogórskiej, za kolejny szczęśliwy rok, nasze zdrowie, miejsca pracy, wszelkie doznane dobro. Żyjemy w bardzo trudnym okresie zachodzących zmian w zakładach pracy, które budzą niepokój. Oczekujemy, że nadchodząca prywatyzacja naszych zakładów pracy będzie przeprowadzona uczciwie, uwzględniając oczekiwania pracowników oraz wszystkich korzystających z wytwarzanej i dostarczanej energii elektrycznej.

Pragniemy bardzo serdecznie podziękować naszym Darczyńcom i Ofiarodawcom za wieloletnie wsparcie finansowe na rzecz naszej Wspólnoty Duszpasterskiej, za składane dary ołtarza na Jasnej Górze podczas każdej pielgrzymki z zapewnieniem, że trafiają one do najbardziej potrzebujących. Dbamy o to, aby służyły dla dobra Kościoła i wszystkich wierzących.

Drodzy Czytelnicy Energetycy, Elektrycy i Elektronicy życzymy Wam z okazji Dnia Energetyka i dorocznej pielgrzymki do Pani Jasnogórskiej za Jej wstawiennictwem wielu łask bożych, aby pobyt na Jasnej Górze był czasem duchowej odnowy, umocnieniem wiary, abyśmy wszyscy wrócili silniejsi i pełni zapału do realizacji kolejnych wyzwań, które przynosi każdy dzień.

Zespół Redakcyjny Biuletynu



Potrzeba wzorów

Całe nasze życie chrześcijańskie jest dążeniem do upodobania się do Chrystusa. Bowiem – jak pisze św. Paweł – Bóg przeznaczył ludzi do tego, by się stali na wzór obrazu jego syna (Rz 8,29). To zadanie jest jednak dla nas ułomnych bardzo trudne, wzór wydaje się nam zbyt wyniosły, zbyt doskonały jak na nasze słabe siły. Myśląc o tym, św. Augustyn w kazaniu na dzień Wszystkich Świętych zawołał: „Cóż podobnego mam ja i Chrystus? On chociaż w ciele, był jednak słowem wcielonym”. Tenże święty pokazuje nam kiedy indziej wzory możliwe do naśladowania. „Dla usunięcia wszystkich wymówek dotyczących słabości – mówi – święci męczennicy przygotowali nam ubitą drogę ... Piotr był taki sam jak i ty. Paweł był taki sam jak i ty, apostołowie i prorocy byli takimi samymi ludźmi jak i ty. Jeśli więc zbyt trudno naśladować ci Pana, naśladowaj sługi”.

Kościół kanonizuje świętych również w tym celu, abyśmy naśladowali ich drogę do

świętości, do nieba. „Nasze ziemskie życie – mówi św. Beda – jest spowite ciemnością i nocą. Aby ta noc nie była całkiem nieprzejrzystą, Chrystus Pan podarował Kościołowi świętych, którzy jako światło z Jego światłości, oświetlają nam niebo tysiącem gwiazd.” Ich natura ludzka, ich słabości czynią nam ich bliskimi i pod wieloma względami możliwymi do naśladowania. Oczywiście, naśladować ich bezpośrednio, pośrednio naśladowujemy też Chrystusa. Ich świętość bowiem polega na upodobaniu się do Chrystusa. Im większa świętość, tym większe upodobanie. Ludzie w zetknięciu z prawdziwymi świętymi dostrzegają to podobieństwo. Tak jeden z pielgrzymów do Ars, poznawszy bliżej proboszcza tej miejscowości, późniejszego świętego, Jana Vianney, tak o nim powiedział: „Boga ujrzałem w człowieku”. A św. Franciszka z Asyżu nazwano „drugim Chrystusem”. Dla wyrażenia myśli o odtworzeniu Ewangelii w życiu świętych św. Franciszek Salezy używa następującego porównania:

„Między Ewangelią na piśmie a życiem świętych nie ma większej różnicy niż między

melodią zapisaną w nutach a melodią śpiewaną.

My też mamy swojego świętego, św. Maksymiliana Kolbe, nasz patron, który ciągle wskazuje nam drugiego człowieka. Jego słowa: „chcę umrzeć za tego człowieka” są świadectwem służby dla drugich. Najważniejszy jest człowiek, „drogą Kościoła jest człowiek”, za człowieka umiera Chrystus na krzyżu.

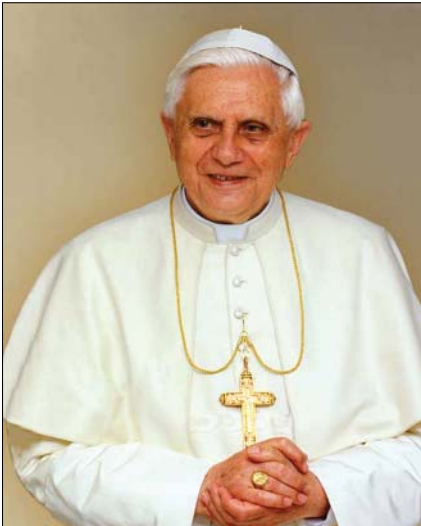
Ciągle przypominamy sobie tę prawdę, dlatego też nasza Pielgrzymka na Jasną Górę uczy nas być uczniami Chrystusa, a uczeń Chrystusa to ten, który pomaga drugiemu. „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich, Mnieście uczynili” – przypomina Zbawiciel. Przychodzimy do naszej Matki prosić, aby te wszystkie słowa, plany, wizje stały się naszym udziałem, nie tylko pięknie mówić, składać deklaracje, ale przede wszystkim pięknie działać. Bądźmy uczniami Chrystusa – na Jasnej Górze łatwiej tę prawdę zrozumieć i według tej prawdy poukładać swoje życie, zatem powodzenia w Bożej sprawie.

Wasz duszpasterz

ks. Jarosław Śvoka

Benedykt XVI:

Św. Paweł jest naszym nauczycielem i apostołem



Zgromadziliśmy się przy grobie św. Pawła, który urodził się dwa tysiące lat temu w Tarsie w Cylicji w dzisiejszej Turcji. Kim był ten Paweł? W świątyni jerozolimskiej, w obliczu podburzonego tłumu, który chciał go zabić, on sam przedstawił się w tych słowach: „Ja jestem Żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu” (Dz 22, 3). Na końcu swej drogi powie o sobie: „Zostałem ustanowiony... nauczycielem pogan w wierze i prawdzie” (1 Tm 2, 7; por. 2 Tm 1, 11). Nauczyciel ludów, apostoł i orędownik Jezusa Chrystusa, tak określa on siebie, spoglądając wstecz na drogę swego życia. „Nauczyciel ludów” – słowa te otwierają się na przyszłość, na wszystkie narody i wszystkie pokolenia. Paweł nie jest dla nas postacią z

Paweł nie jest dla nas postacią z przeszłości, jest on także naszym nauczycielem, apostołem i orędownikiem Jezusa Chrystusa dla nas – powiedział Benedykt XVI. Podczas nieszpórów 28 czerwca w rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami rozpoczął on uroczyste Rok św. Pawła. W czasie nabożeństwa papież otworzył „Drzwi Pawłowe” i zapalił „Płomień Pawłowy”, który płonąć będzie przez cały rok w portyku świątyni. Poniżej zamieszczamy polski tekst kazania Ojca Świętego, wygłoszonego podczas nieszpórów.

przeszłości, którą wspominamy z czcią. On jest także naszym nauczycielem, apostołem i orędownikiem Jezusa Chrystusa dla nas.

Zebrał się więc nie po to, aby rozważać dawne dzieje, nieodwracalnie minione. Paweł chce przemawiać do nas dzisiaj. Dlatego chciałem ogłosić ten specjalny „Rok Pawła”: aby słuchać go i nauczyć się teraz od niego, jako naszego nauczyciela, „wiary i prawdy”, w których zakorzenione są racje jedności uczniów Chrystusa. W tej perspektywie zapragnąłem zapalić na tę dwutysięczną rocznicę narodzin Apostoła specjalny „Płomień Pawłowy”, który pozostanie zapalony przez cały rok w portyku Bazyliki. Z okazji tej uroczystości otworzyłem także tak zwane „Drzwi Pawłowe”, przez które wszedłem do Bazyliki w towarzystwie Patriarchy Konstantynopola, Kardynała Archiprezbitera oraz przedstawicieli innych władz religijnych. Jest dla mnie powodem do wielkiej radości fakt, że inauguracja „Roku Pawła” nabiera szczególnego charakteru ekumenicznego ze względu na

obecność licznych delegatów i przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, których witam z otwartym sercem. Witam przede wszystkim Jego Świątobliwość Patriarchę Bartłomieja I i członków towarzyszącej mu delegacji, jak również liczną grupę świeckich, którzy z różnych stron świata przybyli do Rzymu, aby przeżywać z nim i z nami wszystkimi te chwile modlitwy i refleksji. Witam bratnich delegatów Kościołów, które szczególne więzy łączą z apostołem Pawłem – Jerozolimy, Antiochii, Cypru, Grecji – i które tworzą środowisko geograficzne życia Apostoła przed jego przybyciem do Rzymu. Serdecznie witam Braci z rozlicznych Kościołów i Wspólnot kościelnych Wschodu i Zachodu oraz was wszystkich, którzy zechcieliście wziąć udział w tym uroczystym otwarciu roku poświęconego Apostołowi Narodów.

Zgromadziliśmy się zatem tutaj, by zastanawiać się nad wielkim Apostołem narodów. Zapytujemy się nie tylko o to, kim był Paweł? Pytamy zwłaszcza: kim jest Paweł? Co mówi do mnie? W tej chwili, na po-

czątku „Roku Pawłowego”, który rozpoczynamy, chciałbym wybrać z bogatego świadectwa Nowego Testamentu trzy teksty, w których jawi się jego oblicze wewnętrzne, specyfika jego charakteru. W Liście do Galatów pozostawił on nam bardzo osobiste wyznanie wiary, w którym otwiera serce przed czytelnikami wszystkich czasów i ukazuje, co było najgłębszą sprężyną jego życia. „Życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Wszystko, co Paweł czyni, wypływa z tego centrum. Jego wiara jest doświadczeniem bycia umiłowanym przez Jezusa Chrystusa w sposób całkowicie osobisty; jest to świadomość faktu, że Chrystus podjął śmierć nie za coś anonimowego, ale z miłości do niego – Pawła – i że, jako Zmartwychwstały, nadal go miłuje, czyli że Chrystus oddał się za niego. Jego wiara jest to, że został uderzony miłością Jezusa Chrystusa, miłością, która wstrząsnęła nim do samej głębi i przemieniła. Wiara jego nie jest teorią, opinią o Bogu i o świecie. Jego wiara jest zetknięciem miłości Boga z jego sercem. I tak oto ta sama wiara jest miłością do Jezusa Chrystusa.

Wielu przedstawia Pawła jako męża walecznego, który potrafi posługiwać się mieczem słowa. W istocie na drodze jego apostołatu nie brakowało dysput. Nie zabiegał on o powierzchowną zgodę. W pierwszym swoim piśmie, Liście do Tesaloniczan, sam powiada: „Odważyliśmy się... głosić Ewangelię Bożą wam pośród wielkiego utrapienia... Nigdy

przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie, jak wiecie” (1Ts 2, 2.5). Prawda była dla niego zbyt wielka, aby mógł poświęcić ją w obliczu wiecznego sukcesu. Prawda, jakiej doświadczył w spotkaniu ze Zmartwychwstałym, zasługiwała według niego na walkę, prześladowanie, cierpienie.

Lecz tym, co stanowiło dlań najgłębszą motywację, był fakt bycia kochanym przez Jezusa Chrystusa oraz pragnienie przekazania innym tej miłości. Paweł był zdolny do miłowania, a całą jego działalność i cierpienie zrozumieć można tylko, wychodząc od tego centrum. Podstawowe pojęcia jego przepowiadania zrozumiałe są wyłącznie na tej podstawie. Weźmy tylko jedno z jego słów kluczy: wolność. Doświadczenie bycia umiłowanym przez Chrystusa aż do końca otworzyło mu oczy na prawdę i na drogę ludzkiego istnienia – doświadczenie to ogarniało wszystko. Paweł był wolny jako człowiek umiłowany przez Boga, który z mocy Boga był w stanie miłować razem z Nim. Miłość ta stanowi teraz „prawo” jego życia i w ten właśnie sposób jest wolnością jego życia. Przemawia on i działa powodowany odpowiedzialnością miłości. Wolność i odpowiedzialność są tu połączone w sposób nierozwalny.

Ponieważ Paweł poczuwa się do odpowiedzialności miłości, jest on wolny; ponieważ jest tym, który miłuje, żyje całkowicie w odpowiedzialności za tę miłość i nie uważa wolności za pretekst do samowoli i egoizmu. W tym samym duchu Augustyn sformułował zdanie, które sta-

ło się potem sławne: *Dilige et quod vis fac* (Tract. in 1 J 7, 7-8) – miłuj i czyń, co zechcesz. Kto miłuje Chrystusa tak, jak umiłował Go Paweł, zaprawdę może czynić, co zechce, ponieważ miłość jego zjednoczona jest z wolą Chrystusa, a tym samym z wolą Boga; ponieważ jego wola zakorzeniona jest w prawdzie i ponieważ jego wola nie jest po prostu jego wolą, samowolą samodzielnego ja, lecz jest włączona w wolność Boga i od niej otrzymuje drogę, która ma przebyć.

W poszukiwaniu wewnętrznego oblicza Pawła chciałbym po drugie przypomnieć słowo, które zmartwychwstały Chrystus skierował do niego na drodze do Damaszku. Najpierw Pan pyta go: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Na pytanie: „Kto jesteś, Panie?”, otrzymuje odpowiedź: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9, 4 i n.). Prześladowając Kościół Paweł prześladuje samego Jezusa: „Mnie prześladujesz”. Jezus utożsamia się z Kościołem w jednym podmiocie. W tych słowach Zmartwychwstałego, które przemieniły życie Szawła, jest już w gruncie rzeczy zawarta cała nauka o Kościele jako Ciele Chrystusa. Chrystus nie wycofał się do nieba, pozostawiając na ziemi cały zastęp uczniów, zabiegających o „Jego sprawę”. Kościół nie jest stowarzyszeniem, które zabiega o jakąś określoną sprawę. W nim nie ma sprawy. W nim chodzi o osobę Jezusa Chrystusa, który również jako Zmartwychwstały pozostał „ciałem”. Ma On „krew i kości” (Łk 24, 39), stwierdza to u Łukasza Zmartwychwstały

wobec uczniów, którzy uważali Go za widmo. On ma ciało. Jest osobiście obecny w swym Kościele, „Głowa i Ciało” tworzą jeden podmiot, powie Augustyn. „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?”, pisze Paweł do Koryntian (1 Kor 6, 15). I dodaje: podobnie jak, według Księgi Rodzaju, mężczyzna i niewiasta stają się jednym ciałem. Tak Chrystus wraz ze swoimi staje się jednym duchem, to jest jednym podmiotem w nowym świecie zmartwychwstania (por. 1Kor 6, 16 i n.). We wszystkim tym przebija tajemnica eucharystyczna, w której Chrystus nieustannie daje swoje Ciało i czyni z nas swoje Ciało: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,16 i 9 n.). W tych słowach zwraca się do nas, w tej godzinie, nie tylko Paweł, ale i sam Pan: jak mogliście zranić moje Ciało? Wobec oblicza Chrystusa słowo to staje się zarazem nagłą prośbą: wyprowadź nas razem ze wszystkich podziałów. Spraw, by dziś stało się znowu rzeczywistością: Jest jeden chleb, dlatego my, choć jesteśmy liczni, jesteśmy jednym ciałem. Dla Pawła słowo o Kościele jako Ciele Chrystusa nie jest jakimkolwiek porównaniem. Wychodzi poza porównanie. „Dlaczego Mnie prześladujesz?”. Chrystus nieustannie pociąga nas do swego Ciała, buduje swe Ciało, poczynając od centrum eucharystycznego, które dla Pawła jest centrum chrześcijań-

skiego istnienia, mocą którego wszyscy, jak i każdy z osobna, mogą w sposób całkowicie osobisty doświadczyć: On mnie umiłował i dał siebie samego za mnie.

Chciałbym zakończyć jednym z późnych słów św. Pawła, wezwaniem do Tymoteusza z więzienia, w obliczu śmierci. „Weź udział w trudach i przeciwnościach, znoszonych dla Ewangelii”, mówi apostoł do swojego ucznia (2 Tm 1, 8). Słowo to, znajdujące się na końcu dróg przemierzonych przez apostoła niczym testament, pozwala cofnąć się do początku jego misji. Kiedy po spotkaniu ze Zmartwychwstałym Paweł przebywał oślepiony w swoim domu w Damaszku, Ananiasz otrzymał rozkaz udania się do budzącego postrach prześladowcy i nałożenia na niego rąk, aby odzyskał wzrok. Na uwagę Ananiasza, że ów Szaweł był niebezpiecznym prześladowcą chrześcijan, padła odpowiedź: Ten człowiek ma zanieść moje imię ludom i królom. „I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia” (Dz 9, 15 i n.).

Zadanie przepowiadania i zapowiedź cierpienia za Chrystusa idą nierozdzielnie razem. Powołanie do bycia nauczycielem narodów jest jednocześnie i w istocie powołaniem do cierpienia w jedności z Chrystusem, który odkupił nas przez swoją Mękę. W świecie, w którym kłamstwo jest potężne, za prawdę płaci się cierpieniem. Kto chce uniknąć cierpienia, trzymać je z daleka od siebie, trzymać z dala od siebie samo życie i jego wielkość; nie może być

sługą prawdy, a więc i sługą wiary. Nie ma miłości bez cierpienia - bez cierpienia wyrzeczenia się samego siebie, przemiany i oczyszczenia swego ja dla prawdziwej wolności. Tam, gdzie nie ma niczego, za co warto cierpieć, samo życie traci swą wartość. Eucharystia – centrum naszego bycia chrześcijanami – opiera się na ofierze Jezusa za nas, zrodzona jest z cierpienia miłości, która na Krzyżu znalazła swój szczyt. My żyjemy tą miłością, co się ofiarowuje. Ona daje nam odwagę i siłę cierpienia razem z Chrystusem i za Niego na tym świecie, wiedząc, że właśnie w ten sposób nasze życie staje się wielkie, dojrzałe, prawdziwe. W świetle wszystkich listów św. Pawła widzimy, jak w jego drodze nauczyciela narodów wypełniło się proroctwo Ananiasza w godzinie powołania: „Ja mu pokażę, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia”. Cierpienie czyni go wiarygodnym jako nauczyciela prawdy, który nie szuka swojej korzyści, własnej chwały, osobistego spełnienia, lecz angażuje się dla Tego, który nas umiłował i dał siebie samego za nas wszystkich.

W tej godzinie dziękujemy Panu za to, że powołał Pawła, czyniąc zeń światło narodów i nauczyciela dla nas wszystkich, i prosimy Go: daj nam także dziś świadków zmartwychwstania, ugodzonych Twoją miłością i zdolnych nieść światło Ewangelii w naszych czasach. Święty Pawle, módl się za nami!

Amen.

BĄDŹMY UCZNIAMI CHRYSTUSA

Hasłem obecnego roku kościelnego, określonym przez Konferencję Episkopatu Polski jest wezwanie: „Bądźmy uczniami Chrystusa”. Praca formacyjna tego roku wpisuje się w szerszy program refleksji i pracy, obejmujący lata 2005-2010. Konferencja Episkopatu Polski nakreśliła drogę tej pracy. Jej myślą przewodnią jest prawda, że „Kościół niesie Ewangelię nadziei”. Obecny rok jest trzecim okresem realizacji tego wyzwania. W następnych latach wysiłek naszego duszpasterstwa będzie się koncentrował wokół hasła: „Otoczmy troską życie” - 2008/2009 oraz „Bądźmy świadkami Miłości” - 2009/2010.

1. Nowy temat pracy duszpasterskiej jest logiczną konsekwencją hasła realizowanego przez nas w poprzednim roku kościelnym. Wtedy bowiem podjęliśmy wysiłek, by przyjrzeć się naszemu powołaniu, i to zarówno osobistemu, którym jest powołanie do świętości, jak też rodzinnemu i zawodowemu, które są ukierunkowane na budowanie wspólnoty między ludźmi. Takie refleksje, pogłębiane Pismem św., przynaglają nas do tego, by iść dalej. Człowiek, który ma świadomość umiłowania, wybrania i powołania przez Boga, powinien stawać się uczniem Chrystusa.

Myśl przewodnia programu: „Bądźmy uczniami Chrystusa”, sformułowana w ten

sposób, staje się propozycją dla całego Ludu Bożego, także tzw. szeregowych jego członków Kościoła. Oni swoją przynależność do Chrystusa dokumentują pracovitą codziennością i w warunkach, które nie zawsze są łatwe do dawania takiego świadectwa. Ale nikt nie powinien czuć się zwolniony z bycia jego adresatem.

Tu pojawiają się konkretne zadania, które trzeba podjąć. Najpierw, aby pójść tą drogą, trzeba poczuć się uczniem Chrystusa, zwłaszcza że obecnie jest wiele różnych szkół, które proponują łatwą i bezproblemową drogę ku szczęściu. Być uczniem Chrystusa to także kontynuować formację religijną przez kontakt ze słowem Bożym i lekturę treści pogłębiających wiarę.

2. Uczeń Jezusa jest człowiekiem, który zna prawdziwą miłość i żyje nią. Dookoła nas funkcjonują błędne wzorce miłości. Jej podstawowym przymiotem jest własna satysfakcja, podczas gdy miłość prawdziwa szuka dobra innych. Wzorem jest Chrystus, który swą miłość okazał w bezinteresownej i wielkodusznej ofierze krzyżowej. Ta ofiara dopełniła się Jego zmartwychwstaniem. Jego miłość wypełniają Jego uczniowie poprzez miłość ofiarną, realizowaną w rodzinach, wspólnotach zawodowych czy w życiu społecznym.

Prawdziwy uczeń Chrystusa, tak mi się wydaje, to człowiek wierny, wierny wobec zobowiązań podjętych wobec Boga i wierny wobec bliźnich, współmałżonka, współpracownika, słowem każdego człowieka. Wierność domaga się niejednokrotnie cierpienia. Jezus tak o tym mówił: „Jeśli kto chce pójść za Mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z Mego powodu, znajdzie je” (Mt 16, 24-25).

Uczeń Jezusa jest człowiekiem zdolnym do służby innym. Współczesny człowiek nie lubi tego słowa, a jeśli je akceptuje, to jako służbę innym wobec siebie. W przypadku konieczności służby, zwłaszcza wymagającej samozaparcia i ofiary, ucieka się do instytucji charytatywnych, albo do drastycznych ostatecznych rozwiązań, łącznie z eutanzją. A Jezus, nasz Mistrz i Nauczyciel, mówi o konieczności postawy służby w codziennym życiu. Taką postawę pochwalił, czyniąc ją wyznacznikiem służby wobec siebie, gdy mówi byłem głodny, spragniony, chory, a uczyniliście Mi dobro przez nakarmienie, napojenie czy odwiedziny.

On sam jest wzorem służby. „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie

tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym; tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mt 20, 25-28).

Uczeń Jezusa jest człowiekiem budującym jedność między ludźmi. Jezus nie chce, aby ktokolwiek z Jego uczniów był przyczyną rozłamów, kłótni, płaczu, rozpacz, zawiści i wszelkiego rodzaju niezgody. Przeciwnie wzywa swoich uczniów do życia w jedności i o tę jedność modli się do swojego Ojca: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy,

we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17, 20-21). Powołaniem wyznawców Chrystusa jest troska o jedność, także umiejętność przewyższania wszelkich podziałów i rozłamów, zarówno w życiu rodzinnym, społecznym, jak i narodowym.

3. Stawanie się uczniem Chrystusa dokonuje się w atmosferze ufego czuwania na spotkanie z Nim. A Jezus przypomina: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 42-44). To

czuwanie jest aktywne. Uczeń Jezusa angażuje się więc w sprawy tego świata, ale jednocześnie pamięta, że jego życie nie należy do „tego świata”. Czuwanie jest warunkiem wejścia na ucztę w Królestwie niebieskim.

W tym roku zachęcamy się nawzajem, aby ten czas przeżyć jak najlepiej. Trwając przy Bogu potrafimy odchodzić od ciemności grzechu i skutecznie kroczyć w stronę Bożego światła. Niech nam towarzyszy modlitwa, refleksja nad słowem Bożym i radość z możliwości wspólnych spotkań, zwłaszcza na sprawowaniu Eucharystii. Niech Maryja, Królowa Polski, Najwierniejsza Uczennica Jezusa, oraz nasz patron Św. Maksymilian będą dla każdego z nas orędownikami u Chrystusa.

Roman Matwiejuk

KONFERENCJA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBE

JEDEN WSPÓLNY CEL – BÓG

Wiecie: na świecie wciąż trwa jakaś walka, współzawodnictwo. Po co to wszystko właściwie jest?

Jak się zapytać kogoś o wyjaśnienie – każdy mówi, że chce dobra.

Z tego znów wyłania się takie zagadnienie: co to jest dobro? a co jest zło?

To jest dobre, co jest wygodne i przyjemne - usłyszymy. Jedni powiedzą: wola ludu – jest dobrem. Hitler na przykład powiedział, że on decydu-

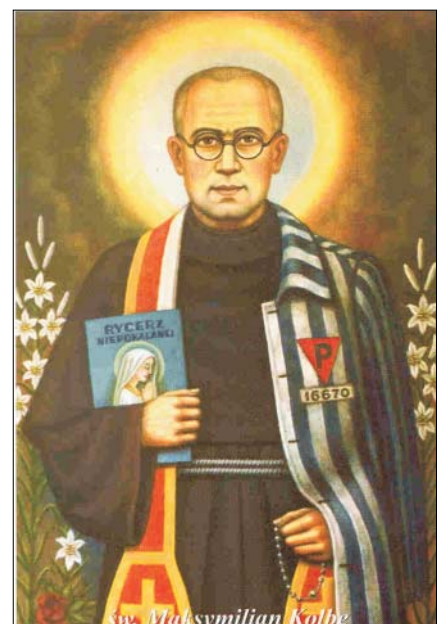
je, co jest dobre a co złe. Do tego schodzi to zamieszanie pojęć. [...]

I stąd te wszystkie walki. Każdy jest egoistą.

Kiedy może być naprawdę zgoda, pokój?

Aby tak było – musi być wspólny cel – jeden cel. Bo jeżeli każdy weźmie sobie za cel, to wtedy każdy starał się będzie podporządkować sobie innych i nigdy nie będzie zgody.

Weźmy na przykład maszynę. Gdy była rozebrana – nie



przedstawiała wcale równości [...], bo części są różnej wielkości i różnego kształtu. Ale gdy poszczególne części zostaną złożone – tworzą harmonię w całości i wszystkie służą do jednego celu, aby maszyna dobrze funkcjonowała.

Żeby ten spokój przyszedł, wolność, równość i braterstwo – to trzeba, aby był jeden cel.

I celem tym nie może być naród ani państwo, bo jest więcej państw i narodów, nie ludzkość nawet, o ona jest przemijająca i zmienna. I nie będzie pokoju na ziemi, dopóki wszyscy ludzie i wszystkie narody nie będą miały celu, jakim powinien być Bóg. Będzie tylko wówczas jeden cel, kiedy nim będzie Pan Bóg. On Panem wszystkich ludów i narodów.

My wojujemy i różne będziemy prowadzili wojny. I wchodzimy w nie w charakterze dewocyjnym. Ale to ma jednocześnie znaczenie społeczne. [...] Ma to znaczenie wszędzie, bo Pan Bóg ma być wszędzie: i w organizacjach, i w państwie.

Gdy tego nie będzie, będą się wszyscy oszukiwać i gryźć wzajemnie a na zewnątrz ładne i piękne słówka prawić.

Co zrobiliśmy w tej sprawie?

Możemy powiedzieć, że nie wiemy, cośmy zrobili, bo skutki modlitwy są nieznane.

Ale tysiący dusz powtarza codziennie akt: „O Maryjo bez grzechu poczęta” itd. – jest to rzecz duża, a modlitwa nie może być bez skutku.

Niektóre rzeczy słyszymy z listów administracji i na propagandzie przy bezpośrednim zetknięciu się z czytelnikami.

Widać jednak, że ten skutek jest, kiedy nam nie dają spokoju.

Nawet na zewnątrz są skutki duże. [...] 15.000.000 nakładu „Rycerza” nie byłoby za dużo.

Papier nie gnije – więc ten bakcył szczęśliwy żyje i działać może, gdy go ktoś naruszy. Już Wam kiedyś mówiłem, że pisał do mnie pewien człowiek, który się nawrócił, przeglądając między książkami żony stare egzemplarze „Rycerza”.

Jest przysłowie, że kropla wody wydrąży kamień nie przez siłę, lecz przez to, że często spływa.

Jakie są skutki, to się dowiemy na drugim świecie.

Prawdą jest, że tego sami nie robimy – to działa łaska Boża: Im będziemy więcej pokorni i oddani Niepokalanej – to tym większy będzie skutek.

Gdy z Grodna przyjechałem do Niepokalanowa, nie było ani jednego profesa. Byli sami nowicjusze. A teraz profesów jest tylu. Nie wszyscy są solemni, ale po profesji symplicznej – to już bliżej niż z nowicjatu. Jako profes i o zdrowie nie mamy zbyt wiele troszczyć. Nowicjusz musi przejść próbę życia zakonnego i zdrowia – my zaś już nie potrzebujemy o to zdrowie dbać wielce. Starać się trzeba, żeby go nie utracić, bo Pan Bóg chce, byśmy byli zdrowi, ale z drugiej strony nie być zanadto czułym na

punkcie zdrowia, bo ono też do Pana Boga należy.

I gdzie będą wyjątkowe miejsca za względu na zdrowie, będziemy się starali dawać tam profesa. Zdrowie dla nas już nie gra roli i nie wchodzi w rachubę. Pan Bóg potrafi i zdrowie zachować.

My przyszlismy do zakonu, aby cel osiągnąć, a nie zdrowie konserwować. Na ołtarzu miłości trzeba złożyć wszystko – tylko żeby się powoli paliło. Może, więc być poświęcone całkowicie i zupełnie. A jeżeli komuś się zdarzy, że życiem zapłaci za sprawę Niepokalanej – to możemy tylko pozazdrościć.

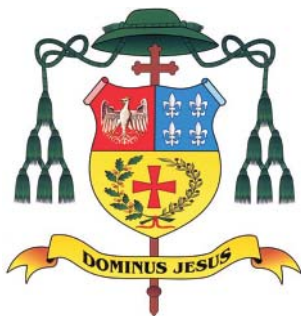
Tutaj pracować możemy najwyżej jedną ręką – po śmierci zaś będziemy pracowali obydwojema.

Mamy sobie przypominać, że na ołtarzu mamy złożyć duszę i ciało. Raz się żyje, a nie dwa razy. Ale musi to być roztropne, nie za prędko; zdrowie nie jest naszą własnością, ale Niepokalanej – dlatego musimy go używać z roztropnością, aby jak najwięcej dla Jej sprawy zrobić.

My wiemy, że wola Boża to jest dobro.

Musimy cały świat zdobyć i przyspieszyć nastanie tego dobra. Pozwólmy Niepokalanej działać w nas i przez nas, a najwięcej zrobimy.

*Niepokalanów,
środa 19 V 1937,
Konferencja południowa
do braci profesów.
Notował br. Witalian Miłosz*



**SŁOWO BISKUPA ANDRZEJA DZIĘGI
BISKUPA SANDOMIERSKIEGO
Z OKAZJI XXIII PIELGRZYMKI ENERGETYKÓW,
ELEKTRYKÓW I ELEKTRONIKÓW
NA JASNĄ GÓRĘ 16 – 17 SIERPNIĄ 2008 ROKU**

U stóp Królowej Polski

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Dla Polaków jest to naturalny szlak odwiecznego pielgrzymowania. Do stóp Królowej Polski. Do Jej tronu. Jak przypominał nam Ojciec Święty Sługa Boży Jan Paweł II, na Jasnej Górze można poczuć i poznać nadzieje i troski Narodu, na Jasnej Górze zawsze byliśmy i jesteśmy wolni, na Jasnej Górze na nowo uczymy się być przy Maryi, uczymy się pamiętać o Jej słowach, o Jej orędziu, o Jej roli w dziejach naszego Narodu, uczymy się

czuć, by w codziennych naszych myślach i czynach był obecny Bóg.

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Czynią to już praktycznie wszystkie środowiska, które swoje własne zadania rozumieją nie tylko jako pracę, ale jako służbę. Już sama praca, wpisana w naturę człowieka, zadana człowiekowi, dobrze rozpoznana i dobrze zorganizowana sprawia, że poszczególne osoby - współtworząc wspólnotę pracy - ubogacają się i dopełniają nawzajem,

a czyniąc według Bożej myśli dosłownie są w stanie odmienić oblicze ziemi. Taka praca powinna zabezpieczać też bytowe potrzeby samego pracującego oraz jego rodziny. Jeżeli tak rozumiana praca jest ponadto świadomie ofiarowana, w imię miłości, jako dar rozwijający drugiego człowieka, ubogacający rodzinę, społeczność, naród, Kościół, staje się służbą. Staje się przed Bogiem realizacją własnego powołania. Tego się też uczymy w pielgrzymowaniu środowiskowym na Jasną Górę.

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Klasztor królewską wolą usytuowany i po królewsku przez Świętą Jadwigę a następnie przez jej męża Władysława Jagiełłę dla Królowej Nieba wyposażony. Tu swoją Polską Stolicę przyjęła Bogarodzica Dziewica - Jasnogórska Pani. Od wieków tę królewskość, rozpoznaną przez Naród, potwierdzoną przez



królewskie Śluby Jana Kazimierza, w naszych czasach odnowioną przez Prymasa Tysiąclecia i przez Jana Pawła II, Opatrzność Boża czyni źródłem naszej polskiej Nadziei. Kto tu pielgrzymuje – Polskę lepiej rozpoznaje i Polskę także współtworzy.

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Dnia 17 sierpnia 2008 roku pielgrzymują środowiska energetyków z całej Polski. Mogą wiele mówić – i słusznie – o ich budowaniu Polski politycy, żołnierze, gospodarze, uczeni, policjanci, prawnicy, samorządowcy, duchowni, i wiele innych środowisk. Istotną rolę w budowaniu wolnej, suwerennej, silnej i bezpiecznej Polski mają bez wątpienia energetycy. Tyle słów w ostatnim czasie poświęcono bezpieczeństwu energetycznemu. To jest sprawa bezpieczeństwa Państwa i Narodu. Naszego Bezpieczeństwa. U stóp Królowej Polski jest dobre miejsce, by to silniej poczuć i lepiej zrozumieć.

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Współgospodarzami tego rocznego pielgrzymowania są Zarząd i Pracownicy Elektrowni Stalowa Wola S.A. Może inni energetycy, inne zakłady, mają w tym roku większe i pełniejsze rocznice. Ale 70 lat istnienia tej elektrowni to przecież część niezwykłego Programu, jakim



stał się w czasach II RP Centralny Okręg Przemysłowy. Program nadziei i pracy, podejmowanej i przeprowadzanej z miłością do Polski ale bez nienawiści do nikogo. W trosce o Polskę, ale bez wrogości do nikogo. To jest ewangeliczny program. Sandomierz od początku był w centrum tego Dzieła, chociaż jako miasto najmniej na tym skorzystał. Dzieło to zostało pięknie rozpoczęte, zaś nigdy nie zostało – niestety – dokończzone. Przynosimy dzisiaj, razem z energetykami ze Stalowej Woli, naszą nadzieję: dzisiaj odczytywaną, u stóp Królowej Polski umacnianą, i na nowo Polsce dawaną. Narodowi i Państwu.

Kierujemy oczy na Jasną Górę.

Sandomierska Diecezja za miesiąc będzie już gościć

na rok czasu Królowę Polski w Świętym Wizerunku Nawiedzenia. Brzmi: „Witaj Królowo, Matko i Nadziejo nasza...”. To nieustanna modlitwa nas wszystkich.

Niech Królowa Polski nas przyjmie. Niech nas Bogu ukaże. Niech nam łaskę miłości wyprosi.

Niech nam o potrzebie i o możliwości dobrze zorganizowanej pracy przypomni.

A my, wpatrzeni w oczy Królowej, wsłuchani w Słowa Jej Syna Jezusa Chrystusa, przeniknięci darami Ducha Świętego, czyńmy ziemię i człowieka według myśli Przedwiecznego Ojca.

Do spotkania u stóp Królowej Polski.

+ Andrzej Dzięga
Biskup Sandomierski

ŻYCZENIA PREZESA ELEKTROWNI STAŁOWA WOLA S. A.

ELEKTROWNIA STAŁOWA WOLA
SPÓŁKA AKCYJNA
GRUPA TAURON
37-450 STAŁOWA WOLA, ul. Energetyków 13



Szanowni Państwo!

W imieniu Zarządu i Pracowników Elektrowni „Stalowa Wola” S.A. składam wszystkim Energetykom, Elektrykom i Elektronikom pielgrzymującym na Jasną Górę najserdeczniejsze życzenia. Niech ten czas, będzie radosny i pełny duchowych przeżyć, umocni i zintegruje nasze energetyczne środowisko oraz przyniesie spokój, radość, refleksję na dalsze dni ciężkiej i odpowiedzialnej pracy energetyków.

Wspólna modlitwa, w tym Świętym miejscu, narodowym Sanktuarium niech będzie podziękowaniem środowiska energetycznego za opiekę naszego patrona św. Maksymiliana Marię Kolbego.

Tradycyjnie, co roku, w tych dniach, spotykamy się aby dziękować za dotychczasowe łaski i prosić o dalszą opiekę dla naszych pracowników oraz ich rodzin. Dla pracowników, emerytów i rencistów Elektrowni „Stalowa Wola” S.A. tegoroczna pielgrzymka jest wyjątkowa, gdyż zbiega się z 70 rocznicą powstania Elektrowni. Przed naszą Spółką stoją nowe, trudne wyzwania, chcemy je wspólnie realizować, w ramach skonsolidowanej Grupy TAURON Polska Energia S.A.

Nasze 70 letnie doświadczenie pozwala nam wierzyć, że polska energetyka będzie się dalej rozwijać oraz służyć jak najlepiej społeczeństwu. Pracownikom z naszego środowiska energetycznego życzę zdrowia, bezpiecznych warunków pracy oraz opieki naszego patrona, w codziennej pracy i życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Stalowa Wola, sierpień 2008 r.

**PREZES ZARZĄDU
DYREKTOR NACZELNY**
mgr inż. Janusz Teper

Jubileusze

Z kart historii

W ROCZNICĘ 70-LECIA POWSTANIA ELEKTROWNI STAŁOWA WOLA GRUPY TAURON

W 2008 roku Elektrownia „Stalowa Wola” S.A. obchodzi jubileusz 70-lecia swego istnienia. Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1937 r. została podjęta decyzja o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego zwanego w skrócie COP. To dzięki zaangażowaniu i dalekowzrocznej polityce ówczesnego wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, inwestycje na miarę epokową, pod nazwą Zakłady Południowe mogły się urzeczywistniać.

Ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne pod nazwą COP zostało zaprojektowane do realizacji w tzw. trójkącie bezpieczeństwa, który był rozmieszczony na obszarach czterech województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i łódzkiego. O budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego na tych terenach, zdecydowały względy militarne oraz uwarunkowania społeczno-gospodarcze. Przedsięwzięcie to miało



podnieść zdolności obronne młodego państwa, stworzyć warunki do uprzemysłowienia kraju, a także pobudzić gospodarczo wielki, zaniedbany obszar Polski B. Zaplanowane inwestycje realizowano z myślą o aktywizacji gospodarczej i cywilizacyjnej terenów, na które piętno wywarła rabunkowa polityka 2-ch zaborców. Tereny te posiadały ziemie niskiej klasy, jak również przeludnioną wieś i niewielkie miasta. COP podzielono na trzy regiony: A – region kielecki, surowcowy, B- lubelski, aprowizacyjny (dobre uzbrojenie techniczne), C – region sandomierski, przetwórczy.

W ramach realizacji COP-u, wczesną wiosną roku 1938 roku rozpoczęto budowę Elektrowni, która miała bezpośrednio zasilać w energię elektryczną Zakłady Południowe obecnie Huty Stalowa Wola. Budowę realizowano za kredyt, w ramach pożyczki materiałowo-gotówkowej, jakiej Francja udzieliła Polsce. Koszty budowy Elektrowni szacowano na 14 mln. ówczesnych polskich złotych.

Pierwsze prace budowlane rozpoczęła belgijska firma „Pale Franki”, która przystąpiła do wbijania betonowych pali, w celu wzmocnienia podłoża oraz wykonania 5 metrowych

żelbetowych fundamentów pod ciężkie konstrukcje Elektrowni.

Roboty ziemne wykonywała krakowska firma „Oppman-Kozłowski”. Wszystkie te prace wykonywano ręcznie przy użyciu zaprzęgów konnych, rekrutowanych głównie z biednego Polesia.

Głównym realizatorem inwestycji była francuska firma Societe de Construction Electrique et Mecaniques Als Thom z Belfort. W podpisanej umowie Francuzi zobowiązali się zbudować siłownię przystosowaną do spalania węgla i gazu.

Zakładano, że węgiel do Elektrowni będzie dostarczany koleją, a w przyszłości drogą wodną, czyli barkami ze Śląska, po uregulowaniu rzeki Wisły i Sanu poprzez port pośredni w Sandomierzu. Działania wojenne nie pozwoliły dokończyć realizacji tego planu, a po wojnie pomysł ten został zaniechany.

Francuska firma Als Thom z Belfort rozpoczęła budowę dwóch turbin 20 MW i czterech kotłów rusztowych o wydajności pary 20 ton/godz.

Elektrownię usytuowano w pobliżu rzeki San, skąd czerpana jest do dnia dzisiejszego woda dla potrzeb chłodzenia. W tamtym rejonie miał również powstać port przeładunkowy węgla.

Ze strony polskiej nadzór nad realizacją zadania

prowadził Okręgowy Zakład Energetyczny Tarnów w skrócie OZET. Od tego skrótu do dnia dzisiejszego istnieje zbudowane osiedle mieszkaniowe przy ul. Energetyków, które nosi potoczną nazwę OZET.

Pierwszą turbinę 20 MW wraz z 2 kotłami stalowowolskiej Elektrowni uruchomiono 1 maja 1939 r. Strona Polska zabiegała, aby pierwszy prąd z Elektrowni popłynął 3 maja w święto narodowe, jednak wśród Francuzów było wielu socjalistów, dlatego też przyspieszono jej rozruch o dwa dni wcześniej.

W ramach rewanzu Francuzi urządzili w dniu 3 maja wielkie przyjęcie w niżańskiej restauracji, robotników zaś przyjęto w warsztacie mechanicznym.

Drugą turbinę tej samej mocy wraz z dwoma następnymi kotłami rusztowymi uruchomiono w sierpniu tegoż roku.

W czasie uruchomienia drugiej turbiny nastąpiło uroczyste poświęcenie całej Elektrowni przez Jego Ekscelencję biskupa przemyskiego Wojciecha Tomaka.



Eksplatację Elektrowni aż do wybuchu wojny nadzorowali specjaliści z Francji. Załogę Elektrowni stanowiło 120 pracowników, w większości osoby wcześniej zatrudnione przy budowie.

Na ówczesne czasy siłownia o łącznej mocy 40 MW była jedną z największych i najnowocześniejszych Elektrowni w kraju. Jej budowę zakończono ostatecznie na niecały miesiąc przed wybuchem II wojny światowej.

Jak ważną na tamte czasy dla Polski była inwestycja realizowana w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, niech świadczą liczne wizytacje najwyższych władz państwowych i przedstawicieli Wojska Polskiego.

W dniu 14 czerwca 1939 r. w obecności Prezydenta Ignacego Mościckiego Jego Ekscelencja sufragan przemyski Franciszek Barda poświęcił Zakłady Południowe. Podczas uroczystości biskup wygłosił płomienną, patriotyczną homilię do zebranych tłumów pracowników i okolicznych mieszkańców.

Wiosną 1939 r. w Zakładach Południowych i Elektrowni pracowało ok. 3700 osób, co świadczy o wielkości i wymiarze przedsięwzięcia realizowanego w ramach COP. W księdze pamiątkowej 19 listopada 1938 r. wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski napisał: *Z wyrazami prawdziwego uznania za dokonaną pracę ze stalową wolą w „Stalowej Woli”*.

Działania wojenne nie wpłynęły zasadniczo na pracę Elektrowni, produkowała ona energię elektryczną na potrzeby okupanta, dostarczając ją do Zakładów Południowych. Kontrolę na zakładem przejęły władze hitlerowskich Niemiec, jednocześnie włączając Elektrownię pod okupacyjny zarząd Zakładów Południowych.

Dzieje wojny nie wpłynęły w sposób negatywny na kondycję urządzeń wytwórczych Elektrowni. Nie udało się jej zniszczyć przez okupanta i w niedługim czasie po odzyskaniu niepodległości mogła rozpocząć produkcję energii elektrycznej na potrzeby zniszczonego kraju.

Okres powojenny dla stalowowskiej Elektrowni to jej ciągły rozwój, poprzez budowę nowych mocy wytwórczych elektrycznych i cieplnych.

Pod koniec lat czterdziestych w ramach rozbudowy istniejącej siłowni wybudowano 3 kotły pyłowe OP-100 i 2 turbozespoły: jeden kondensacyjny 35 MW oraz drugi ciepłowniczy 10 MW. Ten kompleks urządzeń energetycznych nazywano Elektrownią I.

Ta najstarsza część Elektrowni „Stalowa Wola” S.A. pomimo przeprowadzonych modernizacji, nie była w stanie dotrzymać obowiązujących norm ekologicznych. Z uwagi na przestarzałość techniczną i technologiczną urządzeń w 1997 r. podjęto decyzję, o ostatecznym wycofaniu tych urządzeń z eksploatacji. W 2002 roku zakończyła się jej fizyczna likwidacja, a tereny zostały zrekultywowane.

W latach 1956-1957 zbudowano Elektrownię II, w skład której wchodziły 4 kotły OP-130 i 2 turbozespoły po 55 MW

każdy czeskiej firmy „SKODA”. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ta część Elektrowni przeszła gruntowną modernizację wraz z wymianą turbin i elektrofiltrów. W latach 1965-1966 uruchomiono Elektrownię III składającą się z 2-ch bloków o mocy osiągalnej 125 MW każdy. Kompleks tych urządzeń pracuje z wysoką dyspozycyjnością do dnia dzisiejszego, produkując umownie nazywaną energię czarną, zieloną i czerwoną.

Od 1978 r. większość prowadzonych inwestycji była skierowana na przystosowanie Elektrowni do produkcji gorącej wody dla potrzeb podziemnego wytopu siarki w Kopalni Jeziórko koło Tarnobrzegu. Zaniżenie wydobycia siarki ostatecznie doprowadziło do całkowitego zakończenia dostaw gorącej wody dla potrzeb podziemnego jej wytopu, a przystosowane do tego celu urządzenia techniczne rozpoczęto likwidować.

Ostatni okres w dziejach Elektrowni, to nieustanne zmaganie się z uwarunkowaniami gospodarki wolnorynkowej. Uzyskana przez Elektrownię w 1989 r. samodzielność gospodarcza stwarzała szansę ale i wiele zagrożeń do dalszego jej funkcjonowania.

Symbolem powrotu do dobrych, przedwojennych tradycji było poświęcenie 1 października 2004 r. nowego turboze-



społu TG-6 przez Jego Eksce-
lencję księdza biskupa prof. dr.
hab. Andrzeja Dziegę.

W 25 rocznicę ustawie-
nia Krzyża, a był to pierwszy
Krzyż na terenie zakładu pracy
w południowej Polsce, w dniu
16 października 2005 r. zosta-
ła odprawiona Msza Święta
w intencji pracowników i byłych
pracowników Elektrowni. Uro-
czystości przewodniczył Jego
Eksceleńcja ksiądz biskup
Edward Frankowski, który
przed 25 laty poświęcił Krzyż,
jeszcze jako proboszcz parafii
na terenie, której znajduje się
Elektrownia. Wsparcia duchow-
ego i błogosławieństwa dla
ciężkiej pracy energetyków
nie zabrakło od byłego pro-
boszcza Parafii Najświętszego
Serca Pana Jezusa księdza
kanonika Jana Folcika jak
również obecnego proboszcza
księdza kanonika Włodzimie-
rza Mazura.

Elektrownia na miarę
swoich możliwości pamięta,
o swoich długoletnich, zasłu-
żonych pracownikach. Co-
rocznie Zarząd Spółki wraz
z NSZZ „Solidarność” orga-
nizuje spotkania opłatkowe
z emerytami. W ostatnich latach
zaproszenia na te spotkania
przyjęli znamienici goście: Jego
Eksceleńcja ksiądz biskup Ma-
rian Zimałek, Przewodniczący
Sekretariatu Górnictwa i Ener-
getyki Kazimierz Grajcarek
z Małżonką, Viceprzewodni-
czący Sekcji Krajowej Emery-
tów i Rencistów Michał Mycek,

Starosta Powiatu Stalowowlaskiego Wiesław Siembida, Przewodniczący Zarządu Regionu „Ziemia Sandomierska” Andrzej Kaczmarek oraz wiele innych osób, których obecność uświetniła każde, z tych uroczystych spotkań.

W Elektrowni doceniana jest rzetelna i ciężka praca, a pracownicy wiedzą, że zawsze mogą liczyć na pomoc i zrozumienie pracodawcy. Panuje w niej nieustanna troska o warsztat pracy, o przyszłość i rozwój firmy.

Obecnie trwają prace studyjne, mające na celu odtworzenie mocy elektrycznej Elektrowni, poprzez budowę nowoczesnej jednostki wytwórczej. Wybór wariantu uzależniony



jest od przyjęcia strategii rozwoju Grupy TAURON Polska Energia S.A., w skład której wchodzi Elektrownia „Stalowa Wola” S.A. Odbudowa mocy elektrycznej Elektrowni w granicach 400 MW, pozwoli na jej dalsze funkcjonowanie i racjo-

nalne wykorzystanie istniejącego majątku produkcyjnego. Zapewni również miejsca pracy wysoko wykwalifikowanej załodze.

*Prezes Zarządu
Janusz Teper*

60-LECIE ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO BIAŁA PODLASKA



Wywiad z Dyrektorem Zakładu Energetycznego Sławomirem Kociubińskim

- 60 lat to dużo czasu. Panie Dyrektorze proszę opowiedzieć o początkach energetyki na Podlasiu?

Okręgu Lubelskiego, popularnie zwane ZEOL-em, w którego strukturach powstał III Podokręg Energetyczny Biała Podlaska. W roku 1951 powstaje

Zakład Sieci Elektrycznych Biała Podlaska, który zajmuje się przesyłem i dystrybucją energii elektrycznej. Natomiast od 1 stycznia 1960 roku w ramach utworzonego Zakładu Energetycznego Lublin powstaje Rejon Energetyczny Biała Podlaska z siedzibą przy ul. H. Sawickiej 4.

Początki były bardzo trudne. Sieć elektroenergetyczna na terenie miasta początkowo

zasilana jednym generatorem, zlokalizowanym w budynku tzw. elektrowni przy ul. Mickiewicza znajdowała się w złym stanie technicznym i wymagała przebudowy. Rozpoczął się okres intensywnej elektryfikacji prowadzonej w ramach Ustawy z dnia 28.06.1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. W tym okresie posiadaliśmy jeden samochód ciężarowy otrzymany z „demobilu” wojskowego, natomiast monterzy obsługujący odbiorców poruszali się pieszo lub rowerami. Mimo trudnych warunków, wielu braków i niedoskonałego sprzętu wybudowano wiele kilometrów linii energetycznych, co sprawiło, że energia elektryczna stała się dobrem powszechnym.

- Co zmieniło się najbardziej?

Elektroenergetyka jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi techniki. W okresie 60 lat rozwoju energetyki na Podlasiu trudno nie zauważyć zmian jakie zaszły w tej dziedzinie.

Obecnie naszym głównym zadaniem jest utrzymanie wysokich parametrów jakościowych dostarczanej klientom energii elektrycznej oraz ciągłość zasilania. W tym celu przeznaczamy znaczne środki finansowe na modernizację i automatyzację istniejących sieci elektroenergetycznych oraz ich rozbudowę.

Aby energia elektryczna docierała nieprzerwanie do jej od-

biorców, potrzebne są nie tylko urządzenia służące do przesyłu i rozdziału energii, lecz także cała infrastruktura pomocnicza. Jednym z najważniejszych elementów tej infrastruktury jest nowoczesna łączność oparta na technice cyfrowej umożliwiająca zdalne sterowanie urządzeniami oraz sygnalizację zakłóceń w obiektach energetycznych. Bezpieczną pracę systemu elektroenergetycznego zapewniają nowoczesne układy zabezpieczeniowe wyposażone w urządzenia mikroprocesorowe. Wdrożono pełne wspomaganie komputerowe w działalności handlowej, dyspozytorskiej, zaopatrzeniowo-magazynowej, kadrowej oraz eksploatacyjnej.

Zmianie uległy również sposoby wykonywania prac na urządzeniach elektroenergetycznych. Z uwagi na minimalizację wyłączeń energii elektrycznej coraz częściej wykonujemy prace w technologii „pod napięciem”. Posia-

damy odpowiedni do tego celu sprzęt oraz przeszkolonych pracowników. Nowoczesne środki transportu oraz bardzo dobrze wyposażony warsztat samochodowy zabezpieczają w pełni nasze potrzeby w tym zakresie.

Radykalnej poprawie uległy również warunki naszej pracy. W 1988 roku przenieśliśmy się ze starej siedziby przy ul. H. Sawickiej do nowego kompleksu budynków przy ul. Brzeskiej. Zmodernizowaliśmy i wyremontowaliśmy siedziby wszystkich posterunków energetycznych.

1 stycznia 1999 r. w wyniku przeprowadzonych zmian Rejon Energetyczny Biała Podlaska zmienił nazwę na Zakład Energetyczny Biała Podlaska. Zmienia się więc prawie wszystko – tylko zadania pozostaną takie same: dostawa energii elektrycznej, techniczna i handlowa obsługa odbiorców.



- Zmieniły się realia funkcjonowania energetyki. Proszę powiedzieć jak przystosowujecie się do większych obecnie wymagań klientów?

Zaspokojenie potrzeb klientów oraz coraz lepszy poziom ich obsługi jest wyznacznikiem naszego działania. Klienci Zakładu Energetycznego Białą Podlaską obsługiwani są z wykorzystaniem trzech form kontaktu: telefonicznie, bezpośrednio i poprzez Internet. Najczęściej wybieraną przez klientów formą obsługi jest kontakt telefoniczny realizowany za pomocą ogólnopolskiego bezpłatnego numeru 991 lub numeru 083 344 55 00. Drugą co do powszechności kontaktu z klientem jest forma bezpośrednia realizowana w siedzibie ZE w Białej Podlaskiej. W celu jeszcze lepszej obsługi bezpośredniej klientów od miesiąca października 2003 roku, działa Biuro Obsługi Klienta, w którym klienci są kompleksowo obsługiwani przez kompetentnych i doświadczonych pracowników zakładu. Dbamy również o podnoszenie kwalifikacji pracowników. Nasi pracownicy uczestniczą w różnego rodzaju szkoleniach, kursach komputerowych, rozpoczynają studia oraz uczą się języków obcych.

Postępujące przekształcenia w sektorze energetycznym, dotyczyły również Zakładu Energetycznego Białą Podlaską, funkcjonującego w ramach Lubelskich Zakładów Energetycznych LUBZEL S. A.



W wyniku przyjętego w 2006 roku przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej „Programu dla elektroenergetyki”, którego jednym z celów była konsolidacja firm sektora elektroenergetycznego, 9 maja 2007 roku utworzona została PGE Polska Grupa Energetyczna S. A. W skład Polskiej Grupy Energetycznej włączono 11 spółek elektroenergetycznych, w tym Lubelskie Zakłady Elektroenergetyczne S. A. Tym samym powstała największa firma energetyczna w Polsce zajmująca się produkcją, dystrybucją oraz sprzedażą energii elektrycznej. Równocześnie 1 lipca 2007 r. nastąpiło uwolnienie rynku energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych. Od tego momentu każdy odbiorca w Polsce ma prawo do wyboru dowolnego sprzedawcy energii. Warunkiem zaistnienia wyżej wymienionych zmian był wymóg wydzielenia z Lubelskich Zakładów Energetycznych S. A. działalności dystry-

bucyjnej, którą wykonuje obecnie Lubzel Dystrybucja Spółka z o. o., pełniąca funkcję operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD). Będąc Operatorem Systemu Dystrybucji (OSD) zapewniamy kompleksową obsługę w zakresie przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej, budowę i modernizację sieci elektroenergetycznych oraz szereg innych usług pomocniczych w zakresie opieki zdrowotnej, wypoczynku i rekreacji, bazy szkoleniowej, serwisu samochodowego.

Natomiast od tego momentu Lubelskie Zakłady Energetyczne S. A. są partnerem Klienta w zakresie sprzedaży energii elektrycznej. Naszą misją jest zapewnienie wysokiego poziomu obsługi Klienta, szczególnie rozwoju nowoczesnych form kontaktu, mających na celu poprawienie komunikacji z Klientem oraz podniesienie standardów świadczonych usług. Liberalizacja i otwarcie rynku energii elektrycznej skła-

nia nas do szukania rozwiązań, umożliwiających sprostanie wymaganiom konkurencji oraz zapewnienie wysokiego poziomu obsługi Klienta.

Ze swej strony chciałbym zapewnić, że w dalszym ciągu będziemy doskonalili metody naszej pracy, modernizowali urządzenia oraz intensywnie działali na rzecz naszych klientów, ponieważ to co jest dobre na dzisiaj można zawsze zastąpić jeszcze lepszym jutro.

- Ilu klientów obsługiwanych jest przez Wasz Zakład i na jakim terenie działacie?

Zakład Energetyczny Biała Podlaska jest obszarowo największym zakładem w LUBZELU, działamy na obszarze 3311 km². W naszej eksploatacji znajduje się 7 stacji 110/SN, 282 km linii 110kV, 2633 km linii SN, ponad 3300 km linii nn i 1744 stacji transformatorowych SN/nN. Ponadto eksploatujemy w formie usługi, 63 km wydzielonych linii oświetlenia ulicznego oraz ponad 14 tysięcy opraw oświetlenia drogowego.

Bezpośrednią obsługą urządzeń oraz odbiorców zajmuje się 8 posterunków energetycznych: w Białej Podlaskiej, Łosicach, Sarnakach, Piszczacu, Janowie Podlaskim, Sławatyczach, Wisznicach i Terespolu. Obecnie zakład obsługuje ponad 68 tysięcy odbiorców. Do obsługi stosunkowo dużego terenu, wymienionej ilości odbiorców i urządzeń zakład zatrudnia 180 pracowników.



- Od 2004 roku Wasze tereny stały się wschodnią granicą Unii Europejskiej. Czy widzi Pan w tym szanse dla ZE Biała Podlaska?

ZE Biała Podlaska na którego terenie znajdują się trzy przejścia graniczne z Białorusią w tym nowoczesny Terminal w Koroszczynie, Tłocznia Gazu w Hołowczycach, szlaki komunikacyjne, drogowe i kolejowe relacji Berlin – Moskwa, lotnisko w Białej Podlaskiej, port przeładunkowy w Małaszewiczach oraz Strefa Wolnocłowa w Małaszewiczach jest dość atrakcyjnym obszarem dla potencjalnych inwestorów.

Ponadto od 2001 roku istnieje połączenie linią dwutorową 110 kV pomiędzy Białorusią i Polską, którymi to liniami następuje przesył energii z Elektrowni „Bieriezowska” poprzez Brześć do Wólki Dobryńskiej i dalej istniejącymi liniami 110 kV, siecią średnich i niskich napięć do odbiorców Lubzela.

Myślę, że dzięki śmiałym i dalekowzrocznym decyzjom jesteśmy dobrze przygotowani do znalezienia swojego miejsca na rynku, aby w pełni zaspokoić ewentualny wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną spowodowany rozwojem strefy przygranicznej.

- Czego należy życzyć Waszemu Zakładowi?

Życzymy sobie wszyscy większej liczby inwestycji w naszym regionie, szybszego i trwałego wzrostu gospodarczego, który przełożyłby się na poprawę sytuacji nas wszystkich. W trudnym okresie przekształceń, życzę wszystkim energetykom pomyślności oraz zgodnego z oczekiwaniami zakończenia procesów restrukturyzacyjnych.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmowę przeprowadził
Roman Matwiejuk*



40 lat Elektrowni „Kozienice” S. A.

Jesteśmy mocą grupy ENEA



Elektrownia „Kozienice” S. A. to jeden z filarów grupy kapitałowej ENEA. Jest jedną z największych zawodowych elektrowni w Polsce opalanych węglem kamiennym.

Elektrownia wczoraj, dziś i jutro

Elektrownia zlokalizowana jest na lewym brzegu Wisły, 75 km na południe od Warszawy, w odległości 12 km od Kozienic, w pobliżu Kozienickiego Parku Krajobrazowego – obszaru specjalnie chronionego, dla którego obowiązują zaostrome normy ochrony środowiska.

1 kwietnia br. minęła 40. rocznica rozpoczęcia budowy Elektrowni „Kozienice”. Uruchomienie pierwszego bloku

o mocy 200 MW nastąpiło w 1972 roku, natomiast budowa Elektrowni została zakończona w 1979 roku oddaniem do eksploatacji dziesiątego bloku o mocy 500 MW.

Dziś Spółka zatrudnia 2326 osób. Wskaźnik zatrudnienia na 1 MW mocy wynosi 0,8, co daje jej miejsce w gronie najbardziej wydajnych wytwórców energii elektrycznej w Polsce.

Wejście do grupy kapitałowej ENEA stworzą dla Elektrowni możliwości inwestycyjne. Są one związane z koniecznością budowy nowych mocy wytwórczych oraz do-

stosowania działalności do wymogów unijnych w zakresie ochrony środowiska. Planowana jest zatem budowa nowego wysokosprawnego bloku na parametry nadkrytyczne o mocy do 1000 MW. Powstanie kolejna Instalacja Odsiarczania Spalin (IOS III) dla bloku energetycznego 500 MW, do 2013 roku zostaną wymienione kolejne elektrofiltry oraz będzie wprowadzana



Lata 60



Rok 1970

katalityczna metoda redukcji tlenków azotu na kolejnych blokach energetycznych.

Jak powstaje energia i dlaczego żarówki świecą?

Elektrownia „Koźienice” to siłownia systemowa, wykorzystująca parowe turbiny kondensacyjne, pracująca w układzie blokowym kocioł-turbozespół z otwartym układem chłodzenia skraplaczy wodą z Wisły.

Zakład posiada 10 jednostek wytwórczych o łącznej mocy zainstalowanej 2820 MW i osiągalnej brutto 2880 MW, przyłączonych do sieci 110 KV i 220 KV oraz dwie

największe w Polsce jednostki o mocy nominalnej 500 MW przyłączone do sieci 400 KV.

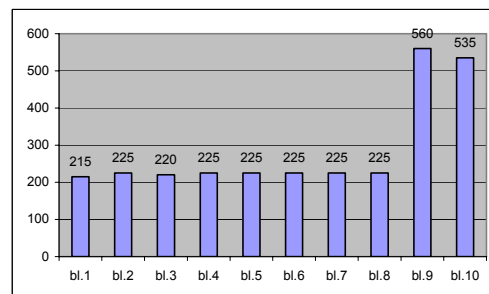
Podstawową działalnością Elektrowni jest wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła. Moc osiągalna brutto 2880 MW umożliwia wyprodukowanie netto 2673 MW energii elektrycznej i 266 MW energii cieplnej.

Udział w rynku produkcji energii elektrycznej wynosi około 10% przy mocy zainstalowanej około 11%. Przy pełnym wykorzystaniu zainstalowanych jednostek wytwórczych możemy wyprodukować rocznie około 15 TWh. Z uwagi na wielkość mocy oraz położenie, Elektrownia „Koźienice” S. A. jest ważnym węzłem krajowego systemu energetycznego.

Układy i urządzenia wytwórcze

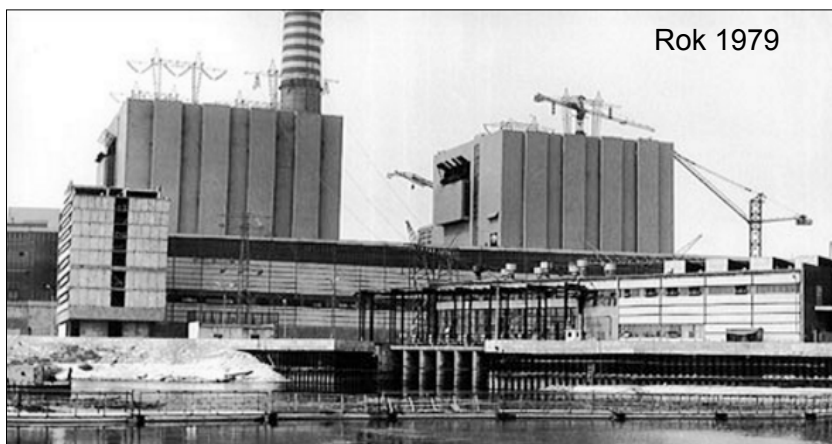
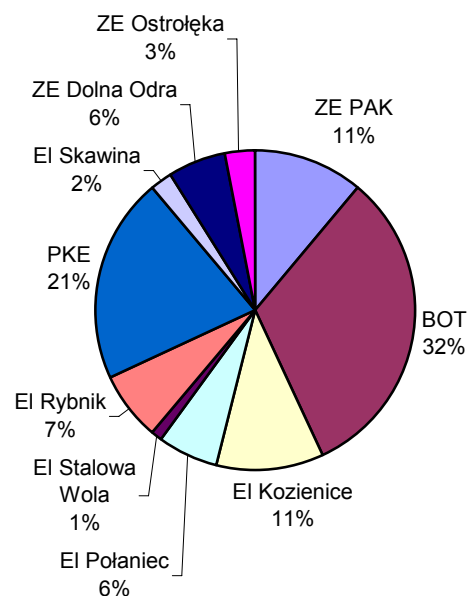
Bloki energetyczne zbudowane są z urządzeń realizujących trzy podstawowe procesy zamiany energii:

1. w energetycznym kotle parowym energia chemiczna paliwa zamienia się w energię cieplną pary;
2. energia pary w turbinie zmienia się w energię mechaniczną;
3. w generatorze synchronicznym energia mechaniczna zamieniana jest w energię elektryczną.



Moc osiągalna poszczególnych bloków elektroenergetycznych w MWe

Udział w rynku wg mocy zainstalowanej



Rok 1979



W hali maszynowni znajduje się 10 turbozespołów. Osiem jednostek po 200 MW usytuowanych jest podłużnie w osi kocioł – turbozespoł – transformator blokowy, a dwa turbozespoły 500 MW ustawione są poprzecznie.

Kotły bloków 200 MW zamontowano we wspólnym budynku przyległym do maszynowni, natomiast kotły bloków 500 MW znajdują się w osobnych budynkach, również przyległych do maszynowni. W budynkach maszynowni i kotłowni umieszczono również rozdzielnie elektryczne, człony ciepłownicze, nastawnie i urządzenia nawęglania wewnętrznego.

Bloki energetyczne to zespół urządzeń. Są to m.in.: zasobniki węgla, młyny węglowe, wentylatory młynowe, podajniki węgla, wentylatory podmuchu, kocioł, wentylatory spalin, instalacje odsiarczania spalin, komin, turbozespoł

(turbina-generator), układ wyprowadzenia mocy. Wspomaga go niezbędna infrastruktura towarzysząca: układy paliwowe (nawęglanie), instalacje olejowe, instalacja dowspółspalania biomasy, układy transportu i składowania odpadów spalania, instalacja uzdatniania wody, instalacja oczyszczania kondensatu, oczyszczalnie ścieków, układy zasilania elektrycznej, układy automatyki, sieci informatyczne, układy wyprowadzenia energii elektrycznej, stacja sieciowa 110/220/400 kV, instalacje p.poż. i inne.

Blok energetyczny o mocy 200 MW posiada kocioł OP-650-040 opromieniowany, walczakowy, z naturalną cyrkulacją w parowniku, z międzystopniowym przegrzewem



Blok 200 MW



Blok 500 MW

pary. Opalany jest pyłem z węglakamiennego dostarczany z czterech młynów węglowych. Bloki o mocy 200 MW wyposażone są w trzykadłubowe, jednowałowe turbiny kondensacyjne 13K215 oraz generatory TWW 200, posiadające uzwojenie stojana chłodzone destylatem w obiegu wymuszonym pompami. Chłodzenie żelaza stojana i wirnika jest realizowane za pomocą wodoru w układzie zamkniętym. Energia elektryczna wytworzona w generatorze jest przesyłana poprzez układ wyprowadzenia mocy do stacji sieciowej 110/220 kV. Układ wyprowadzenia mocy to: szynoprzewody (łącznie generator z wyłącznikiem generatorowym), transformator blokowy (podwyższający napięcie w celu obniżenia strat przesyłu) oraz linia napowietrzna do stacji sieciowej.

Blok energetyczny o mocy 500 MW wyposażony jest w kocioł AP-1650 walczakowy z cyrkulacją wspomaganą pompami i międzystopniowym

przegrzewaczem pary. Opalany jest pyłem węglowym dostarczany z sześciu młynów węglowych. Bloki o mocy 500 MW mają czterokadłubową, jednowałową turbinę kondensacyjną typu K-5-166-2. W generatorach TWW 500 chłodzenie uzwojeń żelaza stojana rozwiązane jest w podobny sposób jak w generatorach TWW 200. Energia elektryczna wytworzona w generatorze TWW 500 jest przesyłana poprzez układ wyprowadzenia mocy do stacji sieciowej 400 kV. Układ wyprowadzenia mocy to: szynoprzewody (łącznie generator z wyłącznikiem generatorowym), transformator blokowy (podwyższający napięcie w celu obniżenia strat przesyłu) oraz linia napowietrzna do stacji sieciowej.

Węgiel to główne paliwo

Podstawowym paliwem jest węgiel dostarczany do Elektrowni kolejną. Ponad 90% dostaw pochodzi z kopalni Lubelski Węgiel „Bogdanka” S. A. oraz z Katowickiego Holdingu Węglowego. Rozładunek węgla odbywa się za pomocą trzech wywrotnic wagonowych. Stąd węgiel transportowany jest przez



Transformator 500 MW

zespół przenośników dwoma galeriami do zasobników przykotłowych. Z zasobników paliwo jest podawane do młynów węglowych. Po zmieleniu w młynach węgla, w postaci mieszanki pyłowej, wdmuchiwany jest przez zespół palników niskoemisyjnych do komory paleniskowej kotła.

Na blokach 200 MW odbywa się współspalanie biomasy z węglem. Jej maksymalny udział w paliwie nie może przekroczyć 10%. Biomasa podawana jest przy pomocy dodatkowej instalacji na ciągi nawęglania. Następnie mieszankę biomasy z węglem przesyła się do zasobników przykotłowych. Po zmieleniu w młynach węglowych, poprzez palniki, wdmuchiwana jest do komory paleniskowej kotła. Część węgla, określona normami, jest składowana w pryzmach na placach jako



Place węglowe

rezerwa na wypadek zakłócenia ciągłości dostaw.

Elektrownia posiada również zbiorniki magazynowe i przepompownię oleju opałowego wykorzystywanego do rozpalania kotłów lub podtrzymywania procesu spalania.

Rocznie Elektrownia spala około 5 mln ton węgla, co daje przeciętnie 5 transportów na dobę. Przy maksymalnej wydajności pracy bloków energetycznych spalanych jest około dziewięciu 40-wagonych transportów na dobę.

Układy elektryczne i automatyka

Układy elektryczne to zespół rozdzielni z siecią kablową służący do zasilania w energię elektryczną urządzeń blokowych i infrastruktury pomocniczej. Na terenie zakładu znajduje się 127 dużych rozdzielni wewnętrznych 15 kV, 6 kV i 0,4 kV oraz 13 linii napowietrznych 110 kV, 220 kV i 400 kV. Bloki energetyczne 500 MW i 200 MW są w pełni zautomatyzowane oraz mają zainstalowane nowoczesne

systemy automatyki cyfrowej, umożliwiające sterowanie nimi z Krajowej Dyspozycji Mocy w PSE-Operator S.A. w Warszawie.

W ramach obrony Krajowego Systemu Elektroenergetycznego przed utratą zasilania (*black-out*) dostosowano automatykę 4 bloków 200 MW i 2 bloków 500 MW do pracy w układzie „aktywna wyspa”, umożliwiającym odbudowanie systemu energetycznego po awarii.

*Przemysław Kamiński
Elektrownia „Kozienice” S. A.*

40 LAT PRACY REJONU ENERGETYCZNEGO GARWOLIN

Rok 1968 jest oficjalną datą powstania Rejonu Energetycznego Garwolin w strukturach Zakładu Energetycznego Warszawa – Teren.

W dawnej historii miasta Garwolina odnotowuje się istnienie elektrowni z 1936 roku o mocy ok. 0,1 MW (własność prywatna). W ramach długoletnich planów

Centralnego Okręgu Przemysłowego przewiduje się linie przesyłowe o napięciu 30 lub 60 kV zasilające energią elektryczną miasto Garwolin i okolice.

Plany te po części realizuje okupant niemiecki tworząc w Garwolinie w 1940 r. Posterunek Energetyczny i budując linię napowietrzną 30 kV relacji Dęblin – Pilawa. W Garwolinie powstaje stacja transformatorowa 30/0,4 kV – 400 kVA zlokalizowana przy moście na rzece Wildze. Linie niskiego napięcia są bardzo długie – nawet do 3,5 km (jednak przewody o przekroju do 150 mm²). Inwestycja ta powstaje pod szyldem polskiej spółki



„ZEORK” (Zjednoczone Elektrownie Okręgu Radomsko-Kieleckiego). Obecnie do tej nazwy „ZEORK” powrócił Zakład Energetyczny Skarżysko Kamienna.

Po 1945 roku teren Garwolina znalazł się w strukturach Zakładu Energetycznego Okręgu Lubelskiego (ZEOL). Wtedy ruszyła akcja powszechnej elektryfikacji. W 1955 r. powiat Garwolin znajdował się już w województwie warszawskim, ale do 1958 energetycznie obsługiwany był przez ZEOL. Wtedy powstał Zakład Energetyczny Warszawa - Teren, a w Garwolinie utworzona została tzw. placówka energetyczna.

1.07.1968 roku decyzją Zarządu ZEW-T utworzono Rejon Energetyczny Garwolin. Kierownikiem został Jerzy Komosa, doświadczony elektroenergetyk, który funkcję tę pełnił do emerytury w 1995 roku.

Do 1975 r. RE Garwolin obsługiwał dwa powiaty: Garwolin i Ryki. Południową granicę wyznaczała rzeka Wieprz.

Dziś RE Garwolin obsługuje administracyjnie cały powiat garwoliński (14 gmin i 4 miasta) oraz 2 gminy powiatu otwockiego (Osieck i Sobienie Jeziory) oraz 1 gminę powiatu rzyckiego (Kłoczew).

- obszar działania RE Garwolin: ok. 1600 km²
- liczba odbiorców: ok. 49 000



- długość sieci zasilającej z przyłączami: ok. 4300 km;
- ilość stacji 15/0,4 kV: 1230;
- sprzedaż energii elektrycznej rocznie: ok. 250 000 MWh.

Główne i podstawowe dobro RE Garwolin to kadra pracownicza, którą tworzą ludzie z kilkudziesięcioletnim nieraz stażem pracy, bardzo związani z branżą. Cechuje ich doświadczenie, fachowość, są pracowici i ofiarni, dają gwarancję właściwie wykonanej pracy i rzetelnej obsługi odbiorców oraz pewnej dostawy energii elektrycznej.

W obecnych przekształceniach w energetyce w Garwolinie funkcjonują równolegle dwie spółki ZEW-T S.A. (jako obrót) oraz ZEW-T Dystrybucja sp. z o.o. (jako przesył).

ZEW-T - Dystrybucja (RE Garwolin) kierowany jest od 1995 r. przez Jerzego Baranowskiego, aktualnego dyrektora, natomiast ZEW-T S.A.

(jako BOK) od lipca 2007r. przez Wojciecha Błażejczyka.

Jako tzw. „podwarszawski” rejon energetyczny chcemy sprostać wyzwaniom teraźniejszości i przyszłości szczególnie w przyłączaniu nowych odbiorców, zainteresowanych inwestycjami w okolicach Garwolina, którzy zamierzają prowadzić aktywną działalność na rynku warszawskim i ogólnopolskim.

Na naszym terenie prowadzi wzmożoną działalność fabryka kosmetyków AVON - największy zakład tego typu w Europie. Cieszymy się również z wzorowej współpracy z samorządami lokalnymi.

Z okazji jubileuszu ZEW-T SA życzę wszystkim pracownikom znalezienia swojego miejsca w nowej rzeczywistości. W życiu osobistym i rodzinnym – wszelkiego spełnienia i zadowolenia.

Jerzy Baranowski



20-LECIE ELMO

Nasza firma powstała dzięki energetykom i elektrykom, którzy w dalszym ciągu są filarem ELMO S.A. - prężnej, dynamicznie się rozwijającej spółki.

Początki firmy sięgają roku 1990. Wtedy to Zdzisław Sawicki, obecnie największy akcjonariusz spółki i przewodniczący jej rady nadzorczej,

rozpoczął własną działalność gospodarczą. Biuro mieściło się w jego prywatnym mieszkaniu, a zakłady energetyczne były głównymi odbiorcami świadczonych usług. Trzon ka-



Założyciel Firmy Zdzisław Sawicki



Siedziba Firmy

dry tworzyli ludzie, którzy zdobyli doświadczenie zawodowe w firmie ELTOR Warszawa. Dzięki konkurencyjnym cenom, doskonałej jakości i fachowości firma szybko się rozwijała, więc po roku działalności nową siedzibą został prywatyzowany w 1991 roku Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żelkowie pod Siedlcami. Znajdowały się tu hale, a także biurowiec i obszerny plac. Wszystko wprawdzie mocno zaniedbane, ale odpowiadające potrzebom stale rozwijającej się firmy. Po gruntownym sprzątnięciu i niezbędnych remontach nasza firma posiadała wreszcie prawdziwą bazę. Osobowość prawną firma uzyskała w 1996 roku jako ELMO-SIEDLCE Sp. z o. o. W sierpniu 2008 r. spółka przekształciła się w ELMO S. A.

Początkowo w zakresie działalności była tylko energetyka, - projektowanie i budowa linii energetycznych: kablowych i napowietrznych, średnich i niskich napięć, stacji transformatorowych 15 kV/0,4kV oraz infrastruktury towarzyszącej. Obecnie ELMO jest firmą specjalizującą się w realizacji kompleksowej „pod klucz” usług w zakresie projektowania i wykonawstwa robót inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych sieci elektroenergetycznych i stacji transformatorowych, sieci telekomunikacyjnych

oraz traktów światłowodowych. Od początku swej działalności, tj. od roku 1990 zrealizowaliśmy szereg znaczących dla gospodarki narodowej obiektów elektroenergetycznych, a także obiektów nietypowych, bardzo zawan-



sowanych technicznie, często w trudnych warunkach terenowych. Wspólnie z ENERGOPROJEKTEM KRAKÓW zaprojektowaliśmy i wykonaliśmy trakt światłowodowy o długości około 15 km na podbudowie linii napowietrznej 15 kV w przewodzie fazowym według technologii OPCON. Opracowaliśmy projekt i wykonaliśmy również trakt światłowodowy na podbudowie linii napowietrznej LSN 15kV według technologii ADSS. Miarą sukcesu ELMO S. A. jest zadowolenie klientów z poziomu świadczonych przez nas usług i zwiększająca się liczba

podmiotów korzystających z naszej oferty. Wyznajemy zasadę, że fundamentem biznesu jest klient, a sprawą zasadniczą - jakość wykonanej usługi - jej kompleksowość, trwałość, bezawaryjność i nowoczesność zastosowanych

rozwiązań oraz terminowość realizacji zleceń.

Solidne podstawy do prowadzenia działalności tworzy efektywny system zarządzania, kadra wysoko wykwalifikowanych specjalistów oraz odpowiedni potencjał produkcyjny i kapitałowy. W trosce o klienta, jak również o ochronę środowiska, wdrożyliśmy i stosujemy zintegrowany system zarządzania jakością zgodnie z międzynarodowymi standardami PN-EN ISO 9001-2000. Realizujemy inwestycje na terenie całego kraju.

Aby uzupełnić i rozszerzyć podstawową działalność spół-

ki uruchomiona została produkcja konstrukcji stalowych wykorzystywanych między innymi do budowy linii energetycznych. Nasz dział konstrukcji stalowych produkuje także elementy hal przemysłowych, maszty oraz wieże telefonii komórkowej.

Od 1996 roku firma jest obecna na rynku także w segmencie telekomunikacyjnym. Projektujemy i budujemy dostępowe sieci telekomunikacyjne, zarówno miedziane, jak i światłowodowe. Ważny dla naszego rozwoju był rok 2002, kiedy firma zawarła z Telekomunikacją Polską S.A. umowę na utrzymanie i konserwację sieci telekomunikacyjnych. Dziś ELMO jest solidnym partnerem TP S.A. Obsługuje dwie strefy numeracyjne – lubelską i radomską. W sumie blisko 600 tys. abonentów. Raz jeszcze potwierdziliśmy zasadę, że jakość świadczonych usług jest drogą do sukcesu.

Dwa lata temu nasza firma przejęła kontrolę nad Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Mostowych „Mikst” w Węgrowie, a pół roku temu nad Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych w Grójcu. Razem tworzymy Grupę Kapitałową ELMO. W naszych planach jest dalszy rozwój branży budownictwa drogowego.

Wzmocnienia mogą się spodziewać także ener-



Przekazanie darów

tycy. W najbliższym czasie zamierzamy uzupełnić zakres świadczonych usług „o wysokie napięcia”.

Roczne przychody Grupy Kapitałowej ELMO sięgają już 100 milionów złotych. Grupa opiera się na czterech filarach: energetyce, telekomunikacji, drogownictwie i konstrukcjach stalowych. Unikalne połączenie tych segmentów zapewnia nam atrakcyjność naszej oferty na rynku – od kompleksowości, przez szybkość działania, po profesjonalizm i solidność wykonania. Stabilność zatrudnionej u nas kadry to najlepszy dowód, że ELMO S. A. jest firmą, z którą można i warto wiązać się na stałe.

Nasi przedstawiciele od pięciu lat aktywnie działają w Duszpasterskiej Wspólnocie Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników. Jesteśmy dumni, że wraz z pracownikami zakładów

energetycznych, elektrowni i elektrociepłowni możemy uczestniczyć w dorocznych pielgrzymkach do Częstochowy i Niepokalanowa. Nasi pracownicy: Andrzej Zalewski, Adam Serementa, Zbigniew Ługowski czy Krzysztof Markiewicz dotychczas uczestniczyli we wszystkich tych pielgrzymkach. ELMO S. A. aktywnie wspiera tego typu przedsięwzięcia. Pomoc materialna i finansowa Kościołowi katolickiemu na Wschodzie jest jednym z nadrzędnych celów naszej Duszpasterskiej Wspólnoty. Stąd nasze częste kontakty z duszpasterzami pracującymi na Białorusi i Ukrainie.

Więcej szczegółów o naszej firmie można znaleźć na naszej stronie internetowej www.elmo.com.pl.

*Antoni Józwowicz
Prezes Zarządu*

KRYSTAŁOWY JUBILEUSZ ELEKTROWNI OPOLE – 15 LAT W SŁUŻBIE KRAJOWI I SPOŁECZEŃSTWU!

W 2008 roku mija 15 lat kiedy w Elektrowni Opole oddano do eksploatacji pierwszy blok energetyczny. Niezapomniany i niezwykle wzruszający dzień 23 lutego owego roku, kiedy po długoletnich zmaganiach inwestycyjnych nastąpiła synchronizacja bloku nr 1 z krajowym systemem elektroenergetycznym. Niejednemu z uczestników procesu rozruchowego, tamtego dnia popłynęła łza z oka, a głos łamał się ze wzruszenia. O godzinie 12.47 pierwszy prąd został wprowadzony do sieci krajowej. Spełniły się oczekiwania całej załogi bowiem powstanie tej elektrowni bywało na przestrzeni lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku niejednokrotnie zagrożone. Należy zatem podkreślić wiarę w sukces i niezwykle zaangażowanie wykazywane przez ówczesne kierownictwo firmy oraz załogę stanowiącą jeszcze wtedy grupę inwestorską, w swym nieodpartym dążeniu by Elektrownia Opole postrzegana lokalnie i w kraju jako symbol niekończącej się budowy, zaistniała nareszcie w polskiej energetyce. Rzeczy-



wistością stało się to, że pod Opolem powstał nowoczesny i niezwykle znaczący w branży energetycznej zakład wytwórczy. Kolejne lata od 1993 do 1997 przyniosły końcowy, aczkolwiek niepełny efekt eksploatacyjny. Zamiast projektowanych 6 bloków energetycznych o mocy 360 MW każdy, na skutek różnorakich uwarunkowań w finansowaniu inwestycji powstały tylko 4 trzystasześdziesiątki i zdawało się, że na tym już poprzestaniemy. Zachodzące w Polsce po 1989 roku zmiany ustrojowe i gospodarcze wywołały cały szereg przeobrażeń strukturalnych także w energetyce. W efekcie tych zmian Elektrownia Opole będąca przedsiębiorstwem państwowym, przekształciła się w 1991 roku w spółkę akcyjną skarbu państwa, by ko-

lejnym razem chcąc sprostać wymaganiom konkurencyjnym na rynku energii i podążając za światowymi trendami konsolidacyjnymi, weszła 9 marca 2004 roku w skład narodowego, polskiego Holdingu BOT Górnictwo i Energetyka S. A. Postępujący w kolejnych latach proces zmian w polskiej energetyce spowodował, że znaleźliśmy się w składzie jeszcze większej jednostki organizacyjnej, a mianowicie Polskiej Grupy Energetycznej. Na tle tych przeobrażeń strukturalnych BOT Elektrownia Opole dała się poznać w kraju jako wiodący i najnowocześniejszy zakład wytwórczy, chociaż po względem mocy zainstalowanej nie jesteśmy największą jednostką. Łączna moc zainstalowana w Elektrowni wynosi 1532 megawaty. Minione 15 lat

to nieustający proces doskonalenia w zakresie rozwoju technicznego, technologicznego i organizacyjnego. Należy tu przywołać dwa znaczące fakty. W 1997 roku wraz z ostatnim blokiem energetycznym została ukończona budowa instalacji mokrego odsiarczania spalin dla czterech bloków, dając Elektrowni Opole krajowy prymat w zakresie proekologicznych działań rozwojowych. Natomiast w 2007 roku został certyfikowany i wdrożony w firmie Zintegrowany System Zarządzania obejmujący swym zakresem zarządzanie jakością, bezpieczeństwem pracy, środowiskiem oraz zagadnienia społecznej odpowiedzialności w wymiarze wewnętrznym firmy i wobec otoczenia zewnętrznego. Przed nami w Opolu rodzą się także kolejne nowe zadania. Zamierzenia rozwojowe oparte na konkretnych decyzjach inwestycyjnych w grupie BOT Górnictwo i Energetyka S.A. zakładają budowę dwóch kolejnych bloków energetycznych. Zlokalizowana w gminie Dobrzeń Wielki, Elektrownia Opole jest nie tylko istotnym podmiotem gospodarczym, ale również kreatorem i uczestnikiem działań w sferze społeczno kulturalnej na skalę gminy, miasta Opola i województwa. W latach 2000 – 2005 firma otrzymała szereg prestiżowych wyróżnień, głównie za ochronę środowiska. Jako pierwsza w Polsce BOT Elektrownia

Opole S.A. została wpisana we wrześniu 2005 roku do krajowego rejestru ek zarządzania i audytu EMAS. Pomyślny byt gospodarczy i renoma jaką posiada Elektrownia w branży energetycznej jest także istotnym przyczynkiem do rozwoju lokalnego samorządu, stawiając Dobrzeń Wielki w rzędzie najlepszych gmin w Polsce.

Przeżywaliliśmy w Elektrowni Opole niezwykle trudny okres kiedy w lipcu 1997 roku powódź tysiąclecia zalała południowo-zachodnią Polskę nie omijając naszego zakładu pracy. Do ostatnich chwil, cała załoga próbowała obronić firmę przed tą klęską, zminimalizować straty, chociaż w końcu trzeba było ulec żywiołowi. Nie na długo jednak bo w niespełna trzy tygodnie Elektrownia wznowiła pracę. W czerwcu 2003 roku, w 10 roku działalności wytwórczej Elektrowni Opole S.A. właściwie bez jakiegokolwiek szczególnego nawiązania do jubileuszu zakładu, powołana została w firmie Duszpasterska Wspólnota Zawodowa Energetyków, Elektryków i Elektroników NAZARET. Inspirację do takich

działań stanowiły przykłady z innych firm energetycznych na terenie całego kraju, jak również swego rodzaju religijno-moralne zobowiązanie jakie wniosła w życie opolskich energetyków XV Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę. Znane jest jej duchowe przesłanie z tamtego okresu skierowane przez Krajową Radę Duszpasterstwa Zawodowego Energetyków, Elektryków i Elektroników NAZARET do zakładów pracy i organizacji związkowych. Celem duszpasterskim stało się upowszechnienie osoby i kultu św. Maksymiliana Kolbe jako patrona energetyków polskich. Poświęcenie na Jasnej Górze tablic z popiersiem św.



Maksymiliana i wprowadzenie tego świętego męczennika na teren naszych zakładów pracy stało się szczególnym zadaniem wzmacniającym zręby duszpasterstwa zawodowego. Odwołując się do słów pierwszego krajowego kapelana energetyków księdza Mariana Dudy, nastąpił etap stapania po drodze, a raczej „...swoista duchowa pielgrzymka energetyków polskich z Ewangelią w ręku, umacniających się Eucharystią, idących w postawie służby do swoich środowisk zawodowych. Droga ta trwa i obejmuje dzisiaj już cały kraj, docierając do coraz to nowych grup...”. Grupa pracowników Elektrowni Opole uczestnicząca w XV Pielgrzymce na Jasną Górę otrzymując od Krajowej Rady Duszpasterstwa Energetyków tablicę z popiersiem św. Maksymiliana przyjęła ją z przekonaniem, że jest to także zobowiązanie do tego, aby nasz Patron na stałe i w sposób dostrzegalny przez wszystkich zagościł w Elektrowni Opole. Udział w życiu duszpasterstwa krajowego wyraźnie po raz pierwszy zaznaczył się podczas XVIII Pielgrzymki Energetyków na Jasną Górę, kiedy Krajowa Rada z okazji 10 lecia eksploatacji, powierzyła Elektrowni Opole przewodnictwo Drogi Krzyżowej na wałach jasnogórskich.. Na okoliczność tego jubileuszu delegacja Wspólnoty z Elektrowni złożyła podczas

pielgrzymki kielich mszalny i paterę. To dary ofiarne od załogi i organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”. Przełomowym wydarzeniem poprzedzającym wzniesienie na terenie Elektrowni kamiennego obelisku z tablicą poświęconą świętemu Maksymilianowi, była zorganizowana w Elektrowni od 11-14 maja 2006 roku konferencja Rady Krajowej Duszpasterskiej Wspólnoty Energetyków połączona z pielgrzymką do naszego najważniejszego śląskiego sanktuarium maryjnego na Górze Św. Anny. Szczególnego miejsca na Śląsku do którego przybyło ponad milion pielgrzymów podczas wizyty Jana Pawła II w 1983 roku. Przedstawiciele Rady Krajowej zwiedzili również niemiecki obóz jeniecki w Łambinowicach, wojenna nazwa Dulag A Lamsdorf do którego 21 września 1939 roku został przywieziony z grupą 50 niepokalanowskich zakonników, ojciec Maksymilian Maria Kolbe. W obozie nasz Patron przebywał w dniach 21 – 22 września 1939 roku. Spełnieniem długoletnich starań zakładowej Wspólnoty Duszpasterskiej było wzniesienie na terenie Elektrowni Opole i poświęcenie w dniu 4 września 2006 roku obelisku z tablicą św. Maksymiliana.

Przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych gminy Dobrzeń Wielki, powiatu i województwa

opolskiego, ks. biskup Paweł Stobrawa sufragani diecezji opolskiej w asyście krajowego kapelana energetyków ks. Jarosława Sroki i ks. dziekana Jana Poloka z parafii Dobrzeń Wielki do której przynależy nasza Elektrownia dokonał aktu poświęcenia. Wstęgę w barwach narodowych odsłonili, Prezes Zarządu BOT Górnictwo i Energetyka SA pan Paweł Skowroński oraz Prezes Zarządu BOT Elektrownia Opole SA pan Henryk Majchrzak. Na tą okoliczność z inspiracji kierownictwa Elektrowni Opole i lokalnego środowiska dziennikarskiego wydana została także pamiątkowa monografia książkowa, „Św. Maksymilian Kolbe patron energetyków”. Praca zbiorowa ks. Jarosława Sroki, Czesława Kubasika, Jerzego Przyłuckiego, Jana Płaskonia, Agnieszki Malik. Górnołotnymi słowy odnosząc się do przytoczonego w tytule jubileuszu, nasuwa skojarzenie, iż tak jak kryształ dźwięczny wydając wysokie tony sprawia miłe wrażenie słuchającym, tak Elektrownia Opole wysoko mierząc na polu gospodarczym i społecznym, realizując swoją misję i politykę skierowaną ku zewnętrznym partnerom i interesariuszom, postrzegany jest jako przyjazny i ceniony partner.

Ryszard Kłós
BOT Elektrownia Opole S. A.

Z życia Energetyków

SPOTKANIE DUSZPASTERSKIEJ WSPÓLNOTY ZAWODOWEJ ENERGETYKÓW, ELEKTRYKÓW I ELEKTRONIKÓW

W dniach 28-30 kwietnia 2008 r. obradowała w Słupsku Duszpasterska Wspólnota Zawodowa Energetyków, Elektryków i Elektroników.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu i okazywanej życzliwości pana Leszka Turalskiego - Dyrektora Oddziału Słupsk Koncernu Energia, współpracowników – energetyków słupskich oraz kapłana lokalnej wspólnoty ks. Władysława byliśmy bardzo serdecznie podejmowani. Za wszystko pragniemy bardzo gorąco podziękować.

Najważniejszym celem wyjazdowych spotkań wspólnoty energetyków jest formacja i zgłębianie katolickiej nauki społecznej Kościoła. Istotne jest również pielęgnowanie, rozwój i propagowanie chrześcijańskiej moralności i społecznej solidarności nas energetyków. Trzeba się starać, aby było coraz więcej chrześcijaństwa w naszym środowisku zawodowym i miejscu pracy. Wiemy, że w praktyce nie jest to łatwe. Stąd obecność na spotkaniu naszych księży kapłanów

z kapłanem krajowym księdzem prałatem Jarosławem Sroką, księdzem Stanisławem z Bogatyni, księdzem Kazimierzem z Gdańska, którzy w różny sposób chcą nam służyć i pomagać.

Zasadniczym celem duszpasterstwa jest integrowanie naszego środowiska – ludzi pracujących w różnych zakładach.

Jako członkowie wspólnoty jesteśmy zobowiązani do troski o każdego człowieka, szczególnie w środowisku, w którym żyjemy i pracujemy, bez uprzedzeń, otwarcia na bezinteresowną pomoc i współpracę na różnych płaszczyznach naszej pracy i działalności.

W trakcie naszego spotkania m.in. :

Omówiono przygotowania do uroczystości Dnia Energetyka 2008 r. w Niepokalanowie i do dorocznej pielgrzymki na Jasną Górę w dniach 16-17 sierpnia 2008 r.

Odbyło się bardzo interesujące spotkanie z panem Leszkiem Turalskim - Dyrektorem Generalnym Energa - Operator S A Oddział w Słupsku oraz konferencja wygłoszona przez ks. Władysława Stec Salę, związana ze Świętym Józefem.

Uczestniczyliśmy również w uroczystej Mszy Świętej w katedrze w Koszalinie, którą celebrował J.E. ks. bp. Edward



Dajczak – zawierzyliśmy sprawy energetyków Bożej Opatrzności.

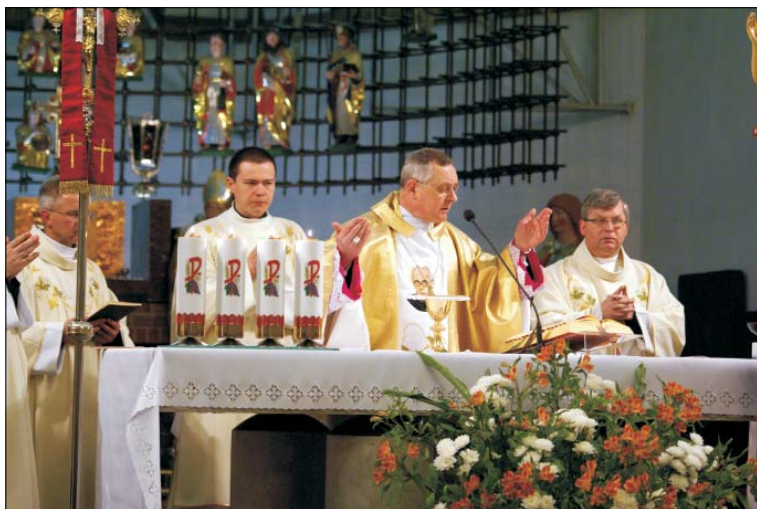
Podczas obrad z troską zwracano uwagę na naszą działalność, jej unormowania prawne, zgłaszano propozycje co do dalszych kierunków działania na najbliższe lata oraz na pełniejszą prezentację w Biuletynie „Nazaret” naszych środowisk pracy, ludzi i spraw, którymi na co dzień żyjemy.

Był też czas na rekreację i chwilę odpoczynku – zwiedziliśmy:

- * fermę wiatraków energetycznych pod Słupskiem
- * stację 400kV Wierzbęcino – kabel prądu stałego ze Szwecji, oraz:
- * nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej
- * odbyliśmy krótką wizytę w Ustce w CSW Energetyk – relaks nad morzem

Komentarzem ilustrującym nasz pobyt niech będą niżej zamieszczone zdjęcia.

Roman Matwiejuk





**PRZEKAZANIE DARÓW
KOŚCIOŁOWI NA UKRAINIE
PRZEZ DELEGACJĘ
KRAJOWEJ RADY
DUSZPASTERSTWA EEE
W DNIACH 27-30.09.2007 R.**

Przy pomocy ks. Adama Przywuskiego proboszcza parafii i kustosza sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej Królowej Podola i Wołynia, który gościł nas w Łatyczowie odwiedziliśmy miejscowości takie jak: Jarmolińce, Ponińkę, Kamieniec Podolski, Gródek, gdzie przekazaliśmy dary złożone przez Energetyków Polskich na Jasnej Górze. Wszędzie spotkaliśmy się z dużą gościnnością i wyrazami wdzięczności. Poniżej kilka zdjęć z naszego pobytu.



WSPÓLNOTA ZAWODOWA „NAZARET” ENERGETYKÓW przy GE ENEA S. A. ODDZIAŁ w GORZOWIE

Wspólnota nasza ma od lutego 2007 roku nowego kapelana. Nasz dotychczasowy duszpasterz ś.p. ks. Kanonik Jerzy Płóciennik odszedł na emeryturę i w jego miejsce został mianowany ks. proboszcz Tadeusz Lityński. Mianowania dokonał Biskup Zielonogórsko-Gorzowski ks. dr. Adam Dyczkowski. Od dnia 02. 02. 2007 r. do 29. 10. 2007 r. dnia swojej śmierci Ks. Kanonik Jerzy Płóciennik pozostawał honorowym duszpasterzem naszej wspólnoty.

Nowego kapelana poznaliśmy jeszcze nie wiedząc, że nim będzie, na Mszy Świętej odprawionej z okazji Dnia Energetyka, która odbyła się w parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla w Gorzowie Wlkp., we wrześniu 2006 roku. Proboszczem tej parafii jest właśnie ks. Tadeusz Lityński.

Nasza wspólnota wiąże nadzieje z nawiązaniem do-

W dniu 29. 10. 2007 r., odszedł na zawsze nasz dotychczasowy duszpasterz ks. kanonik Jerzy Płóciennik, który od 15. 12. 1999 r. był duszpasterzem w Wspólnocie Zawodowej Gorzowskich Energetyków. W ostatniej drodze naszego kapelana uczestniczył ks. dr biskup Adam Dyczkowski, proboszczowie wszystkich parafii gorzowskich, nasza wspólnota z kapelanem ks. proboszczem Tadeuszem Lityńskim oraz rodzina ks. kanonika, przyjaciele i liczni parafianie. Osobowość ks. kanonika Jerzego Płóciennika przedstawiliśmy w naszym biuletynie nr 21, z marca 2002 r. Trudno podsumowywać dorobek życia tego niezwykłego człowieka w krótkim fragmencie. Jedno można stwierdzić, że odszedł człowiek, który był historią kościoła w Gorzowie Wlkp. W naszej wspólnocie był wielkim wsparciem duchowym.

brej współpracy z ks. Tadeuszem. Oto krótka informacja o naszym nowym kapelanie.

Urodził się 14. 06. 1962 r. w Kożuchowie jako pierwsze dziecko Marii i Mieczysława. Ma jeszcze trzy młodsze sio-

stry. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Drzonkowie, gdzie jest słynny ośrodek sportu i rekreacji. Jak mówi, „ujeżdżał” tam czasem konno. W latach 1977-1982 ukończył Technikum Elektroniczne w Zielonej Górze. Ta spójność profesji księdza Tadeusza z nami energetykami przekonała nas jeszcze bardziej do jego osoby.

Po zdobyciu matury w wspomnianej szkole średniej wstąpił do Seminarium w Gościkowie - Paradyżu, które ukończył w 1988 r. Po święceniach kapłańskich w Katedrze Gorzowskiej, które otrzymał z rąk Ks. Biskupa Józefa Michalika, został skierowany do pracy jako wikariusz w Parafii Ołobok pod Świebodzinem i potem w parafii pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Głogowie. Od 1993 r. pracuje w sądzie kościelnym w diecezji.

Ksiądz Tadeusz Lityński jest absolwentem Wydziału Teologicznego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 2000 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej związanej z tworzeniem nowej Parafii w Ochli koło Zielonej Góry. Pracował też jako wizytator Katechetyczny przy Kurii diecezjalnej.





Pierwsze spotkanie księdza Tadeusza z naszą wspólnotą i dyrekcją Oddziału Dystrybucji w Gorzowie Wlkp. miało miejsce w dniu 18. 12. 2006 r. w czasie spotkania opłatkowego i kolejne w dniu 29. 03. 2007 r. podczas corocznie organizowanego „Jajeczka Wielkanocnego”. Jako nasz duszpasterz uczestniczył w pielgrzymce organizowanej przez naszą wspólnotę w dniach 15-19 08. 2007 r. do Łagiewnik, Kalwarii Zebrzydowskiej, Zakopanego, Krakowa i Częstochowy, gdzie nawiązał wspaniały kontakt z gorzowskimi energetykami. Ostatnim etapem pielgrzymki była Częstochowa. Jak co roku, osiemnasty już raz energetycy gorzowscy uczestniczyli w pielgrzymce na Jasną Górę.

Swą wędrówkę pielgrzymkową rozpoczynają od Archikatedry i dalej Alejami Najświętszej Maryi Panny idą wypraszać łaski przed obliczem Królowej Polski.

Drugiego września bieżącego roku w kościele pod wezwaniem Pięciu Polskich Świętych Męczenników odbyła się Msza Święta z okazji Dnia

oraz naszego kapelana ks. Tadeusza Lityńskiego i **ś.p. ks. Dziekana Jerzego Płóciennika**. To kolejna stacja w pielgrzymce gorzowskich energetyków po kościołach w Gorzowie Wlkp. Jest to miejsce szczególne, ponieważ dziewięć lat temu gościł tu największy pielgrzym naszych czasów Ojciec Święty Jan Paweł II. Na pamiątkę pobytu naszego papieża w miejscu gdzie wtedy odbywała się Msza Święta, postawiono piękny pomnik, przedstawiający Ojca Świętego w geście błogosławieństwa.

W kościele zgromadzili się gorzowscy energetycy i ich rodziny oraz parafianie. Obecne były dwa pocztysztandarowe Związków Zawodowych działających w ENEA S.A. Energetycy złożyli dary

Energetyka, której przewodniczył ks. dr Biskup Adam Dyczkowski, przy obecności tutejszego proboszcza Władysława Pawlika, i ks. Janusza Woźniaka, sekretarza ks. Biskupa Adama Dyczkowskiego

ołtarza, jakimi były naczynia liturgiczne, ornat, owoce i wino oraz ofiary pieniężne od organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” i NSZZ „Energetyków”.

Ksiądz Biskup w swej homilii mówił o sprawiedliwości społecznej, jej różnych wymiarach i oddziaływaniu na życie rodzinne i zawodowe człowieka. Wiele ciepłych słów skierował do energetyków, podkreślając ważną rolę energii elektrycznej w życiu człowieka i zwracając uwagę na niebezpieczeństwo z jakim spotykają się energetycy podczas wykonywania swej codziennej pracy.

Bezpośrednio po Mszy świętej energetycy z rodzinami i księża udali się na wzgórze przy kościele, gdzie znajduje



się pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II, aby modlić się o rychłą beatyfikację naszego rodaka.

Wspólnota zawodowa górzowskich energetyków organizuje od wielu lat corocznie dla swoich członków i innych zaprzyjaźnionych osób spotkanie rekreacyjne. Spotkanie to już po raz dwunasty miało miejsce w ośrodku wypoczynkowym w Bledzewie, w dniu 20 października tego roku i jak

zawsze najważniejszym jego punktem była polowa Msza Święta. Odprawiał ją nasz kapelan ks. Tadeusz Lityński.

Organizatorzy pod przewodnictwem pani Marii Jabłońskiej wykazali się wielką oryginalnością w przygotowaniu ołtarza polowego.

Po Mszy Świętej była kolacja i śpiewanie pieśni maryjnych. Na zakończenie ks. Lityński poprowadził Apel Jasnogórski. Nasz kapelan był bardzo

mile zaskoczony frekwencją i zaangażowaniem uczestników i nie szczędził słów uznania dla naszej wspólnoty.

Tą drogą pragniemy pozdrowić serdecznie naszego Krajowego Kapelana ks. Jarosława Srokę, grono redakcyjne oraz koleżanki i kolegów z Krajowej Rady Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej EE i E „NAZARET”.

Czesław Szablewski

RELACJA Z PIELGRZYMKI DO EGIPITU I ZIEMI ŚWIĘTEJ w dniach 26 VI – 10 VII 2007 r.

Inicjatorem i współorganizatorem pielgrzymki był ks. prałat Henryk Bartuszek, proboszcz mojej parafii św. Jakuba Apostoła na pl. Narutowicza w Warszawie. Wśród organizatorów byli ks. prof. Waldemar Chrostowski – biblista z uniwersytetu ks. Wyszyńskiego i ks. kanonik Władysław. W czasie ostatniego spotkania organizacyjnego dołączyła pani Barbara Strzałkowska - doktorantka, która

pilotowała pielgrzymkę przez Synaj i przez Egipt po drugiej stronie kanału Sueskiego.

Zacznę od wtorku 26 czerwca 2007 r. od godziny 18.30, w której wylecieliśmy z Warszawy do Sharm El Sheikh. Samolot przyleciał na Synaj po godzinie 22.00. Odprawa paszportowa a następnie odjechaliśmy w głąb pustyni. Jeszcze na lotnisku dołączył się do naszego autokaru uzbrojony cywil (anioł stróż)

i egipski pilot Jaser. Jadąc przez pustynię, drogą wijącą się wśród gór, w poświacie iskrzących się gwiazd i pomiędzy górami pojawiał się księżyc, który towarzyszył w naszej podróży. Po drodze mijaliśmy posterunki wojskowe i po północy dojechaliśmy bardzo zmęczeni do oazy Morgenland na pierwszy nocleg. Obudziłem się rano, wyszedłem na balkon i zobaczyłem nasze pawilony wśród palm



Oaza Morgenland na Synaju



Klasztor św. Katarzyny – Ognisty Krzew

otoczone skalistymi górami o dziwnym kolorze w blasku dopiero wschodzącego słońca. Po śniadaniu pojechaliśmy do podnóża góry Synaj na poziomie ok. 570 m n.p.m. Zwiedziliśmy klasztor św. Katarzyny, a w nim Ognisty Krzew, świątynię, muzeum pięknych ikon, starego i cennego księgozbioru. Po południu zwiedziliśmy osiedla beduińskie. Późną nocą wejście na górę Synaj. Ja i kilka kobiet doszliśmy do pierwszego postoju na poziomie około 1000 m. Po odpoczynku i pojawieniu się brzasku dnia, zeszliśmy do klasztoru i oczekiwaliśmy powrotu szczęśliwych i zmę-

czonych górali. Po powrocie i po śniadaniu, nastąpił wyjazd do Real Beach, kąpiel w zatoce Sueskiej, zatrzymanie się w oaza Farat (prawdopodobne miejsce wyjścia Żydów z Egiptu), przyjazd do kanału, podziwianie ogromnych kontenerowców i innych statków, przejazd pod kanałem Sueskim i dojazd do hotelu „Husa” w Kairu.

W czwartek wyjechaliśmy do Memfis - pierwszej stolicy starożytnego Egiptu. Zwiedziłem Sakkarę: grobowce, mastaby i najstarszą piramidę świata Dżosera, fabrykę dywanów. Następnie wróciliśmy do Gizy - najsłynniejsze pi-

ramidy: Cheopsa, Chefrena, Mykeeinosa i Sfinks. Obiad w restauracji nad Nilem, po nim odwiedziłem wytwórnię perfum a wieczorem w naszym hotelu mogłem oglądać orientalne wesele młodej pary egipskiej.

W piątek zwiedziliśmy muzeum egipskie, cytadelę, meczet alabastrowy. Zwiedziłem dzielnicę koptyjską: kościół NMP tzw. Wiszący, kościół św. Sergiusza, synagogę - Geniza Kairska, koptyjską katedrę św. Marka ewangelisty, wytwórnię papirusów. Wieczorem pływałem faluką po Nilu. W kolejnym dniu cały dzień zwiedzaliśmy Aleksandrię: teren wykopalisk



Rzeka Nil w Kairze – spacer faluką



Tyberiada – kościół św. Piotra



Sharm El Sheikh – kurort Queen Sharp



Jezioro Galilejskie



Betlejem – bazylika Narodzenia Jezusa



Jerozolima – pusty grób Pana Jezusa



Masada – ruiny twierdzy



Betania – sanktuarium wskrzeszenia Łazarza

starożytnego miasta, kolumnę Pompejusza, bulwar nadmorski, pałac Montaza.

W niedzielę przejazd pod kanałem Sueskim, granicę z Izraelem w Taba i dojazd do Betlejem. Następnego dnia od rana zwiedzanie miasta: bazylikę Narodzenia, grotę Mleczną, pole pasterzy. Przyjeżdżamy do Jerozolimy - dzielnic Żydowska: Cardo, ściana Płaczu – miejsce pamięci ofiar holocaustu Yad Vashem, Ain

Karem – sanktuarium narodzenia św. Jana Chrzciciela i Nawiedzenia NMP, Knesset i Menora.

Rano we wtorek wyjeżdżamy do Samarii. Zwiedzamy Cezareę nadmorską, Hajfę: sanktuarium „Stella Maris”, Nazaret: bazylikę Zwiastowania NMP, kościół św. Józefa, Kannę Galilejską, dojazd do Tyberiady i wieczorne zwiedzanie miasta.

Następny dzień: w Tyberiadzie zwiedziliśmy kościół św. Piotra, obok pamiątki polskie z ostatniej wojny, Kafarnaum miasto Jezusa: synagoga,

kościół teściowej św. Piotra, Tabgha: sanktuarium Rozmnożenia chleba, prymatu Piotra, góra Błogosławieństw, rejs statkiem po jeziorze Galilejskim, rzeka Jordan, Yardenith (symboliczne miejsce chrztu), powrót do Tyberiady. Rano 5 lipca w czwartek wjeżdżamy na Górę Tabor - Góra Przemienienia Jezusa, podróż do Jerycha – najstarsze miasto leżące w depresji ok. 400 m. p.p.m., klasztor na Górze Kuszenia w Wadi Qelt, Qumrat, pustynia Judzka i klasztor św. Jerzego Koziby, – przejazd do Jerozolimy.

W piątek zwiedzamy Jerozolimę - sanktuaria Góry Oliwnej: Getsemani (bazylika konania Chrystusa), Ogrójec, prawosławna bazylika Zaśnięcia NMP.

Sobota - kościół „Pater Noster” św. Anny i sadzawka Owcza, kościół św. Piotra „In Gallicantu”, Wieczernik, wspólna Droga Krzyżowa po jerozolimskiej „Via Dolorosa”, Lithostrotos, ba-

zylika Grobu Pańskiego. W niedzielę 8 lipca rano, Msza św. w kaplicy Eucharystii w Bazylice Grobu Pańskiego, powtórne zwiedzanie bazyliki. Wyjazd do Masady – ruiny twierdzy, pałacu Heroda, synagogi, nasyp po którym dostał się do twierdzy rzymski legion, słona kąpiel w Morzu Martwym.

W poniedziałek zwiedzamy w pobliżu Jerozolimy Betanię

i sanktuarium wskrzeszenia Łazarza, w Eliat – fauna i flora morza Czerwonego, przejście graniczne (Taba), przejazd do Sharm El Sheikh.

Ostatni dzień pielgrzymki 10 lipca 2007 r. wtorek - Sharm El Sheikh, kurort Queen Sharp. Rano Msza Św. pół dnia pobytu nad morzem Czerwonym i powrót do kraju.

*Jerzy Gradowski
emeryt PGE Polskiej Grupy
Energetycznej S. A.*

DZIEŃ ENERGETYKA BOT ELEKTROWNI TURÓW S.A. W NIEPOKALANOWIE

W dniu 14 sierpnia 2007r. wyjechała do Niepokalanowa delegacja Energetyków Turowa, aby uczcić 45-lecie istnienia Elektrowni Turów w miejscu gdzie żył i pracował Patron Energetyków św. Maksymilian Maria Kolbe. Delegacji przewodniczył dekanalny duszpasterz Energetyków ks. kan. Stanisław Ligaj proboszcz parafii św. Maksymiliana w Bogatyni. W uroczystościach uczestniczyło 5 pocztów sztandarowych z Elektrowni Turów.

W koncelebrewanej mszy świętej uczestniczył ks. kanonik Stanisław Ligaj, W darze ołtarza złożony został od Zarządu w imieniu całej załogi bukiet kwiatów i ornat. W czasie pobytu delegacja uczestniczyła w spotkaniach z Energetykami, którzy przybyli z całego kraju na uroczystości. Po posiłku przygotowanym przez Krajową Radę DWZ EEE wróciliśmy do domu mając nadzieję, że w latach następnych przy życzliwym wsparciu Prezesa i całego Zarządu Elektrowni Turów S.A., będziemy w imieniu całej załogi uczestniczyć w uroczystościach Dnia Energetyka w Niepokalanowie.



Leon Koncewicz

NAWIEDZENIE KOPII CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W PARAFII ŚW. MAKSYMILIANA W KIELCACH 12-13. 09. 2007 r.

Nawiedzenie rozpoczęło się 12 września 2007. Około godziny 17⁰⁰ Kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej została powitana przez ks. Biskupa Mariana Florczyka, ks. Proboszcza Józefa Zbroszczyka, księży wikariuszy parafii św. Maksymiliana oraz przez rzesze wiernych wraz z przewodzącym wspólnej modlitwie różańcowej ks. rekolekcjonistą Janem Maliszewskim. Darem nieba na ten dzień stała się zdecydowana poprawa pogody, Matkę Bożą po dniach słotnych powitało słońce.

Obraz przyjechał z parafii św. Franciszka w Kielcach w specjalnym samochodzie – kaplicy pod eskortą policji i na dyskretnym, choć uroczystym sygnale syreny. Po ucałowaniu Obrazu przez ks. Proboszcza, na ramiona wzięli Go przedstawiciele mężczyzn – ojców rodzin parafii. Po nich, kolejno, zaszczyt niesienia Cudownego Wizerunku przypadł przedstawicielom innych stanów – matkom i żonom oraz młodzieży.

Po wprowadzeniu do kościoła rozpoczęło się powitanie Ikony przez przedstawicieli różnych stanów, w tym



także dzieci. Jako ostatnią mowę powitalną wygłosił Ks. Proboszcz Józef Zbroszczyk prosząc Matkę Najświętszą o błogosławione owoce Jej Nawiedzenia dla wszystkich parafian i gości.

Pierwszym punktem uroczystości było odczytanie Ewangelii i odśpiewanie hymnu Magnificat. Uroczystej liturgii Mszy Świętej przewodniczył i homilię do wiernych wygłosił ks. Bp Marian Florczyk. Oprawę liturgii wzbogacił śpiew chóru Katedry Kieleckiej.

Końcowym punktem uroczystości

było poświęcenie wmurowanej w ścianę kościoła tablicy, ufundowanej przez kieleckich elektryków i energetyków, którzy wybrali parafię św. Maksymiliana jako szczególne miejsce patronalne dla swojej grupy zawodowej i powierzyli się opiece Matki Bożej.

Po Mszy Świętej rozpoczęły się czuwania parafian. Porzą-



dek adoracji został wcześniej opracowany i wywieszony na tablicy ogłoszeń. Zgodnie z tym harmonogramem ok. godz. 20⁰⁰ rozpoczęła się, przygotowana przez katechetkę adoracja dzieci.

O godz. 21⁰⁰ odbył się uroczysty Apel Jasnogórski, któremu przewodniczył kustosz kopii Cudownego Obrazu. Apel przeżywany był w łączności duchowej i multimedialnej z Kaplicą Matki Bożej w Częstochowie. Niespodziewanie, z powodu awarii nagłośnienia część modlitwy odbyła się w zupełnej ciszy i skupieniu. Awaria uniemożliwiła też projekcję filmu o cudach dokonanych za wstawiennictwem Jasnogórskiej Pani.

Po Apelu Cudowny Obraz adorowali przedstawiciele młodzieży, a o godz. 24⁰⁰ odprawiona została Pasterka Maryjna celebrowana przez księży rodaków wywodzących się z parafii św. Maksymiliana. Po tej Eucharystii rozpoczęło się czuwanie nocne parafian. Porządek adoracji wyznaczony został wg ulic. W każdej godzinie, aż do 6⁰⁰ rano, Kościół był wypełniony wiernymi. Czas adoracji wypełniała wspólna modlitwa i śpiew. O godz. 6⁰⁰ odśpiewano Godzinki.

Dzień 13 września był dniem licznych osobistych spotkań parafian z Czarną Madonną. Odbyła się także Msza Święta dla osób chorych, z udzieleniem Sakramentu Chorych. O godz. 12⁰⁰ swoje spotkanie

z Matką Bożą mieli najmłodsi. Msza Święta dla dzieci połączona była ze specjalnym dla nich błogosławieństwem.

W związku z dniem fatimskim, jak co miesiąc, odbyło się nabożeństwo fatimskie, tym razem przy tak szczególnej obecności Maryi.

O godz. 15⁰⁰ rozpoczęła się Msza Święta dziękczynna za dar Nawiedzenia. Poprzedziła

w Kielcach. W drodze Matce Bożej towarzyszył ks. Proboszcz Józef Zbroszczyk.

Nawiedzenie parafii św. Maksymiliana przyniosło duchową radość i obudziło wiele osób, na co dzień obojętnych religijnie. W uroczystościach i w osobistym spotkaniu z Maryją wzięły udział tłumy ludzi. Matka Boża jeszcze raz po-



ona pożegnanie kopii Cudownego Obrazu. Mszy Świętej przewodniczył ks. Proboszcz Józef Zbroszczyk, który po pożegnaniach wygłoszonych przez przedstawicieli parafii, odczytał akt zawierzenia parafii Matce Bożej Częstochowskiej.

Wyprowadzenie Obrazu nastąpiło zaraz po zakończonej Eucharystii, a żegnały Go tłumy wiernych, którzy klęcząc dziękowali Matce za wielki dar Nawiedzenia. Ok. godz. 16³⁰ Ikona Jasnogórska odjechała samochodem kaplicą do parafii św. Krzyża

kazała, że jednoczy i otwiera serca, że wielu ludziom jest bliska i przyciąga ich do spotkania z Bogiem.

Jak podkreślał ojciec Paulin, kustosz obrazu, w Częstochowskiej Ikonie Maryja Królowa Polski nie przybywa tylko symbolicznie, ale jej obecność jest realna i odczuwalna. To doświadczenie stało się udziałem wielu. Ufamy, że błogosławione owoce Nawiedzenia będą wzrastać w parafii i w każdym osobiście, aby dokonał się „cud przemiany serc”.

Marian Pawelec

OTWARCIE NOWEJ SIEDZIBY PSE-OPERATOR S.A.

W dniu 26 czerwca 2008 roku po trzech latach budowy nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby PSE-Operator S.A. w Konstancinie – Jeziornie/Bielawie. PSE-Operator S.A. świadczy usługi przesyłania energii elektrycznej oraz zapewnienia bezpieczną i ekonomiczną pracę Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE) w warunkach jego pracy synchronicznej z innymi systemami europejskimi. Decyzja o budowie nowej siedziby została podyktowana koniecznością posiadania nowoczesnego punktu dyspozytorskiego kierowania Krajowym Systemem Elektroenergetycznym (uruchomienie nastąpi za pół roku), zapewniający nowy standard bezpieczeństwa prowadzenia ruchu zgodny z wymogami Unii Europejskiej. Uroczystego otwarcia dokonali minister Skarbu Państwa pan Aleksander Grad, wiceminister Gospo-

darki pan Adam Szejnfeld i pani prezes Stefania Kasprzyk.

Uroczystego poświęcenia budynku dokonał ks. prałat Jan Świsłak proboszcz miejscowej parafii św. Elżbiety. Parafia św. Elżbiety o ponad 600 letniej historii stanowi również Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej. W ołtarzu głównym kościoła od około 350 lat znajduje się obraz Matki Bożej koronowanej 10 lat temu złotą koroną papieską. Maryja przedstawiona na obrazie ma oczy zapatrzone gdzieś w górę, jakby tęskniące za Synem. Wierzmy, że obecnie tęskni Ona za nami – zwłaszcza za tymi, którzy odeszli od Chrystusa.

Zaproszeni goście mieli możliwość zapoznania się z budynkiem, który posiada nowoczesną architekturę usytuowaną w parku bogatym w zieleń i stawy. Sąsiedztwo pobliskiego uzdrowiska Konstancin, lasu Kabackiego i przepięknego Ogrodu Botanicznego powinno pozwolić pracownikom na odpoczynek i regenerację sił po trudnej pełnej stresów pracy. Mamy nadzieję, że nowe miejsca pracy spełnią oczekiwania kierownictwa firmy i pracowników oraz przyczynią się realizacji trudnych, odpowiedzialnych zadań naszej firmy.

Jacek Krawczyński



SPIS TREŚCI

Od Redakcji	2	20-lecie ELMO – Antoni Józwowicz	27
Słowo Duszpasterza – ks. prałat Jarosław Sroka	3	Kryształowy jubileusz Elektrowni Opole – Ryszard Kłoś	30
Św. Paweł jest naszym nauczycielem i apostołem – Benedykt XVI	4	Z życia Energetyków	
Bądźmy uczniami Chrystusa – Roman Matwiejuk	7	Spotkanie Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej EEE – Roman Matwiejuk	33
Konferencja św. Maksymiliana	8	Przekazanie darów Kościołowi na Ukrainie	36
Słowo Biskupa Sandomierskiego Andrzeja Dzięgi z okazji XXIII Pielgrzymki EEE na Jasną Górę	10	Wspólnota Zawodowa Energetyków „Nazaret” przy GE ENEA S. A. Oddział w Gorzowie – Czesław Szablewski	37
Życzenia Prezesa Elektrowni Stalowa Wola S. A. Janusza Tepera	12	Relacja z pielgrzymki do Egiptu i Ziemi Świętej – Jerzy Gradowski	39
Jubileusze		Dzień Energetyka BOT Elektrowni Turów S. A. w Niepokalanowie – Leon Koncewicz	42
W rocznicę 70-lecia powstania Elektrowni Stalowa Wola S. A. grupy TAURON – Janusz Teper	13	Nawiedzenie kopii Obrazu NMP Częstochowskiej w Parafii św. Maksymiliana w Kielcach – Marian Pawelec	43
60-lecie Zakładu Energetycznego Biała Podlaska	17	Otwarcie nowej siedziby PSE–Operator S. A. – Jacek Krawczyński	46
40 lat Elektrowni Kozienice S. A.: Jesteśmy mocą grupy ENEA – Przemysław Kamiński	21		
40 lat pracy Rejonu Energetycznego Garwolin – Jerzy Baranowski	25		

Rada Programowa:

Redaktor naczelny: Jacek Krawczyński, PSE-Operator S. A. Warszawa,

e-mail: jacek.krawczynski@pse-operator.pl

Członkowie:

Roman Fornalski, ZKE S. A. Zamość; Ryszard Kłoś, BOT Elektrownia Opole S.A.;

Witold Kowalczyk, ZEŁT S. A. Łódź; Ryszard Kwitowski, ZEW-T S. A. Warszawa;

Czesław Szablewski, Energozew Sp. z o. o. Gorzów; Leszek Szymański, RZE S. A. Rzeszów

Asystent kościelny: ks. prałat Jarosław Sroka - Częstochowa

Wydawca: Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników

Konto Krajowej Rady: DWEEE „Nazaret” PKO BP I O/Częstochowa nr 21102016640000340201432863

Strona internetowa: www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl

Skład i druk: CWA „Regina Poloniae”, ul. Ogrodowa 24/44, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 36 80 560,
fax 36 80 559,

XXIII

Pielgrzymka Energetyków Elektryków Elektroników na Jasną Górę

Bądźmy uczniami Chrystusa

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sobota, 16 sierpnia 2008 r.

10.00-15.00 - Sekretariat pielgrzymki
Częstochowa
(obok archikatedry)
ul. Ogrodowa 24/44

16.30 - spotkanie w sali o. Augustyna Kordeckiego

19.00 - Msza św. przed Szczytem

Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu)

21.00 - Apel Jasnogórski

21.30 - Czuwanie nocne w kaplicy Matki Bożej

24.00 - Msza św. w kaplicy Matki Bożej

Niedziela, 17 sierpnia 2008 r.

9.15 - powitanie przy Archikatedrze (ul. Krakowska)

9.30 - przejście Alejami NMP na Jasną Górę

11.00 - uroczysta Suma przed Szczytem

13.15 - pożegnanie w kaplicy Matki Bożej

Spotkajmy się!

Rok św. Pawła

*Zawsze
się radujcie
nieustannie
się módlcie*

*W każdym
położeniu
dziękujcie,*

*Ducha
nie gascie,
proroctwa
nie lekceważcie.*

*Wszystko
badajcie,
a co szlachetne –
– zachowujcie.*

*Unikajcie
wszystkiego,
co ma choćby
pozór zła.*

Tes (4, 16 – 22)

